



# KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK  
7  
MAJA  
2004 r.

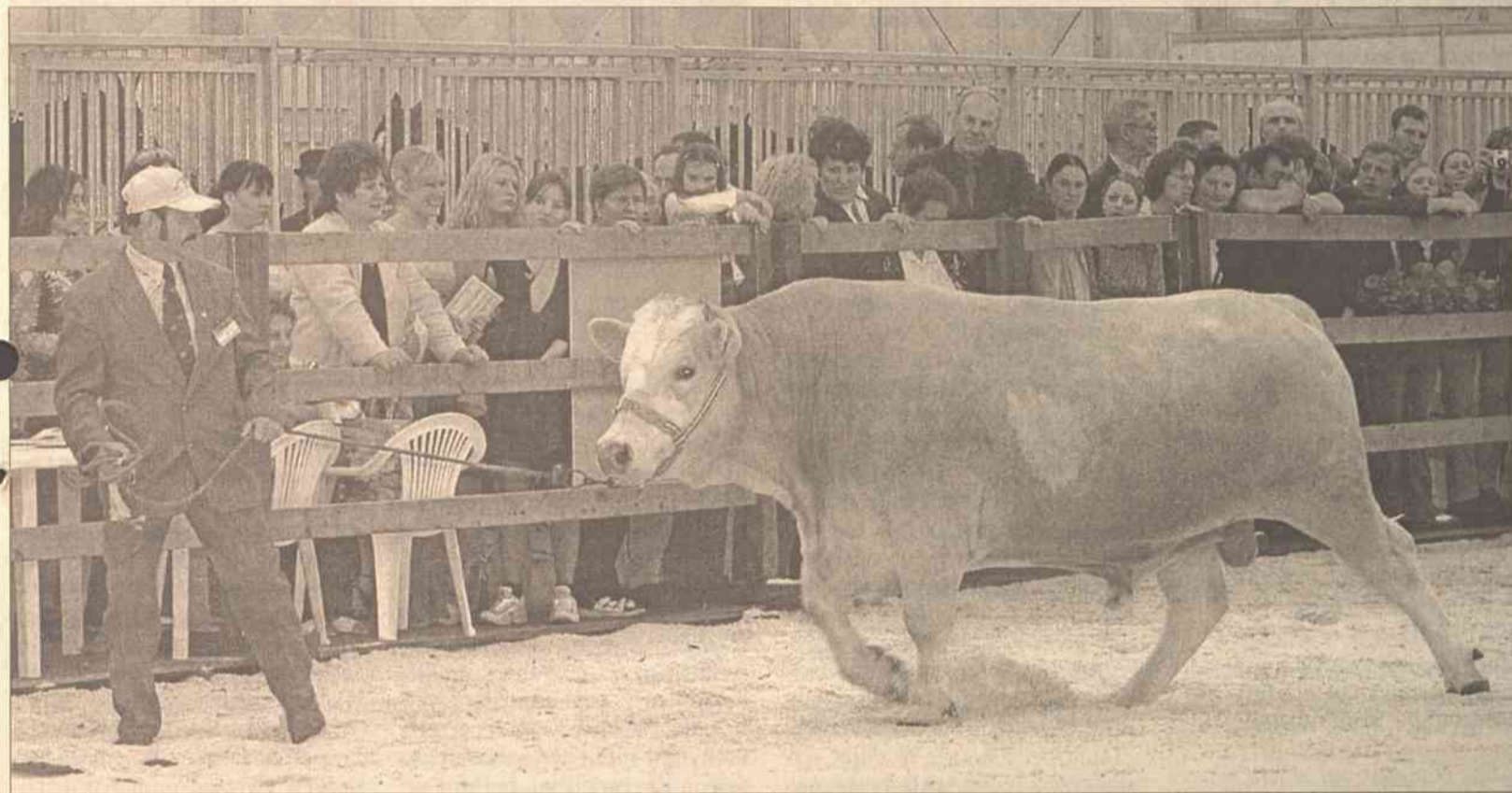
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 87 (14885)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Międzynarodowe targi rolne „AgroBalt 2004”

## Pod hasłem „Handel bez granic”



Prawdziwą ozdobą „żywej” ekspozycji „AgroBalt 2004” był byk — „limuzyn” rasy mięsnej, ważący jedyne... 1300 kg!

Fot. ELTA

Wczoraj w Litewskim Centrum LITEXPO otworzyły podwoje trzynaste międzynarodowe targi rolnicze „AgroBalt 2004”. Jak zauważył Artūras Paulauskas, pełniący obowiązki prezydenta Litwy, tegoroczne targi są wyjątkowe, albowiem są pierwszą imprezą wystawienniczą po wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej i NATO.

— Obecnie w związku z wstąpieniem naszego kraju do struktur światowych nie tylko rolnicy, ale też wszyscy mieszkańcy naszego kraju żywią ogromne nadzieje, że będą żyli w bezpieczeństwie i dostatku.

Ludzie pracujący na roli oczekują nowych możliwości, planują nowe formy swojej działalności, które dadzą im szanse funkcjono-

wania na szerokim rynku europejskim — otwierając targi powiedział Artūras Paulauskas.

Również Algirdas Brazauskas, premier Litwy, przed rozdzielaniem pomiędzy licznie zebranych gości, przedstawicieli placówek dyplomatycznych, ministrów resortów rolnych państw sąsiednich symbolicznego sernika w formie jabłka, powiedział, że niniejsze

targi, zorganizowane pod hasłem „Handel bez granic”, świadczą o ukierunkowaniu rolnictwa na postępowe tendencje rynku europejskiego.

Wskazując tempo rozwoju gospodarki kraju Brazauskas podkreślił wyjątkową rolę sektora rolnego, do niedawna uchodzącego za potęgę Litwy.

(Dokończenie na str. 2)

10-lecie podpisania traktatu między Polską a Litwą

### Kameralnie przy okrągłym stole

— Traktat o Współpracy i Stosunkach Dobrosąsiedzkich był kamieniem węgielnym w dziejach Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej. (...) Między naszymi państwami obecnie jest piękna droga, ale zdarzają się na niej niewielkie wyboje. Należy je wyrównać, by radykałowie polityczni nie wykorzystywali ich do swych celów — tymi słowami p. o. prezydenta Litwy Artūras Paulauskas otworzył wczoraj, 6 maja, jednodniowe obrady polsko-litewskiego okrągłego stołu w Forum Palace.

Impreza pt. „Partnerstwo strategiczne między Litwą a Polską: nowe tendencje i wyzwania” zgromadziła polityków, politologów i historyków. Została zorganizowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy oraz Instytut Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycz-

nych Uniwersytetu Wileńskiego.

Zebranych przywitał również premier Algirdas Brazauskas oraz Lech Wałęsa, który z dwudniową wizytą przebywał na Litwie. Pierwszy prezydent Polski chciałby, by „dwa bratnie narody wyprzedziły w swych kontaktach wszystkie inne sąsiadujące w Unii Europejskiej kraje”.

— Mam nadzieję, że znów przyczynię się do tej współpracy. Wczoraj otrzymałem od strony litewskiej w prezencie rower. Należy przypuszczać, że po dziesięciu latach zasłużył na drugi — z dowcipem powiedział sygnatariusz polsko-litewskiego traktatu.

Uczestnik okrągłego stołu w Forum Palace wicemarszałek Sejmu RP minionej kadencji Jan Król poruszył bolesne problemy z przeszłości i obecnie niezłatwione sprawy w kontekście polsko-litewskim.

(Dokończenie na str. 3)

Sejm nie śpieszy z samozaskarżeniem

### Zmowa polityczna

Wczoraj Sejm odroczył co najmniej na kilka dni oddanie pod obrady postanowienia o zaskarżeniu nowelizacji ordynacji prezydenckiej, zabraniającej Rolandasowi Paksasowi ponownego ubiegania się o fotel prezydencki w wyborach 13 czerwca.

Przyjęta we wtorek poprawka zabrania osobom w drodze impeachmentu usuniętych z Urzędu Prezydenta lub pozbawionym mandatu poselskiego, ponownego kandydowania w ciągu 5 lat. Poprawka nabrała mocy prawnej w środę po opublikowaniu jej w dzienniku ustaw „Valstybės žinios”.

Tymczasem wczoraj z rana poseł Henrikas Žukauskas, przewodniczący klubu parlamentarnego Partii Liberalnych Demokratów, zarejestrował w Sejmie projekt postanowienia sejmowego o zaskar-

żeniu poprawki w Sądzie Konstytucyjnym. Sejm jednak projektu tego nie oddał pod obrady, motywując tym, że od rejestracji dokumentu do jego wniesienia pod obrady nie minęło 24 godzin, jak tego wymaga statut sejmowy.

Poseł Žukauskas decyzję Sejmu nazwał „zmową polityczną”, bowiem, jego zdaniem, Sejm wielokrotnie zgłaszał pod obrady nagłe projekty ustaw nie wyczekując wymaganych 24 godzin. Autor projektu postanowienia wyraził też nadzieję, że projekt zostanie wniesiony pod obrady Sejmu we wtorek.

Niemniej jednak liberalni demokraci nie czekając na wtorek już wczoraj zebrali wymagane przez ustawę 29 podpisów posłów pod skierowaniem do Sądu Konstytucyjnego kontrowersyjnej ordynacji wyborczej.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE

Kraj ————— 3

**Uczniowie — narzędziem porachunku**

Rezygnacja Tadeusza Romanowskiego ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II rozpętała prawdziwą wojnę domową w tejże szkole.

Świat ————— 4

**Wyrok po trzech latach gehenny**

Libijski sąd w Bėnghazi skazał na śmierć przez rozstrzelanie pięć bułgarskich pielęgniarzek, oskarżonych o wywołanie epidemii AIDS wśród libijskich dzieci.

Wywiad ————— 5

**Bezprecedensowe wybory**

Rozmowa z przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej Zenonasem Vaigauskasem.

Moje dziecko ————— 6

**Lanie — to też przemoc!**

W kraju co trzecie dziecko doświadcza przemocy w rodzinie. Ponad 50 proc. mieszkańców kraju jest zdania, że dzieci nie wolno karać fizycznie.

Być kobietą ————— 7

**„Jeszcze bardzo wiele mam do zrobienia...”**

Nie wszyscy jednak wiedzą, że od ponad dziesięciu lat u „steru” władzy słodkiej firmy „Tagatis” stoi uroczą kobietą pani Danuta Lyskoit.

Na luzie ————— 8

**Młodzież o wstąpieniu do Unii Europejskiej**

„Nie widzę dla siebie przyszłości na Litwie — mówi Ania, studentka drugiego roku filozofii. — Nieraz ze swoim chłopakiem kombinowaliśmy, jak by tu wyjechać do Niemiec albo Szwajcarii.”

**Sentencja**

Myśląc o wszystkim — podnosisz poziom obowiązków, który łatwiej cię zatopi.

ŚLAWOMIR WRÓBLEWSKI



9 771392 040004

## Kalejdoskop aktualności

## Stosunki się zacieśniają

Tymczasowy prezydent Artūras Paulauskas pod koniec maja udaje się do Meksyku, gdzie weźmie udział w szczycie Unii Europejskiej, Ameryki Łacińskiej i regionu Morza Karaibskiego. Jak powiedziała doradca prezydenta Erika Vėberytė, Litwa w tym szczycie weźmie udział po raz pierwszy.

Spotkanie w Meksyku odbędzie się w dniach 26-29 maja. Jak informuje strona internetowa delegacji Komisji Europejskiej na Litwie, w ciągu ostatniego dziesięciolecia stosunki wzajemne UE z krajami Ameryki Łacińskiej wciąż się zacieśniały, ponieważ wzrosła skala dwustronnego handlu, a UE w tej części świata potrafiła przyspieszyć integrację regionalną.

## Żołnierze NATO pod lupą policji

Nie mogąc zapewnić bezpieczeństwa „rozluźnionym” żołnierzom NATO w Szawlach policja surowiej będzie nadzorowała ich zachowanie się. Po czterech incydentach w Szawlach, w wyniku których ucierpiało 5 nietrzeźwych żołnierzy NATO, kierownictwo policji zagroziło surowszym reagowaniem na nieodpowiednie zachowanie się zagranicznych wojskowych.

W związku z problemami bezpieczeństwa żołnierzy Sojuszu Szawle odwiedził doradca Zarządu Głównego Departamentu Policji Algirdas Stončaitis i stwierdził, że stacjonujący na Litwie zagraniczni wojskowi powinni przestrzegać naszego prawa. W związku z tym już w najbliższym czasie policja zacznie surowiej nadzorować ich zachowanie się w miejscach publicznych. Patrolowi policyjnemu zlecono zatrzymywanie pijanych krążących po mieście zagranicznych wojskowych oraz sporządzanie protokołów naruszeń prawa administracyjnego.

## Prezent miast litewskich

Pięć największych miast Litwy — Wilno, Kowno, Kłajpeda, Szawle i Poniewież — podaruje Kaliningradowi (Królewcowi) odnowiony skwer. W centrum nowego skweru regionalnej stolicy obwodu kaliningradzkiego stanie pomnik działacza kultury i nauki Małej Litwy Liudvikasa Rėzy.

Odnowiony skwer z pomnikiem będzie darem Litwy z okazji 750-lecia założenia miasta. Do daru przyłączyły się Ministerstwo Kultury Litwy oraz kaliningradzki klub przedsiębiorczości litewskiej.

## Autobusy z klimatyzacją dla wilnian

Kolegium Wileńskiej Rady Miejskiej wczoraj zaaprobowało decyzję zarządu spółki „Vilniaus autobusai” o zawarciu z „Volvo Bus Corporation” transakcji o nabyciu 90 środków komunikacji pasażerskiej.

„Suma transakcji na razie nie jest znana, ponieważ będzie jeszcze negocjowana z „Volvo Bus Corporation” — powiedział dyrektor generalny należącej do Samorządu Wileńskiego spółki „Vilniaus autobusai” Gintaras Nakutis. W ciągu trzech lat u tej spółki zamierza się nabyć 90 autobusów. Autobusy zostaną zaopatrzone w klimatyzację, nowoczesny system informowania pasażerów (z podaniem trasy i nazw przystanków), przy środkowych drzwiach będzie platforma dla pasażerów na wózkach inwalidzkich.

## „Nic wspólnego z Petrikasem nie miałem”

Premier Algirdas Brazauskas zaprzecza własnym kontaktom oraz kierowanej przez niego na początku minionego dziesięciolecia LDPP z zatrzymanym w USA przedsiębiorcą Gintarasem Petrikasem, oskarżonym o przyswojenie majątku koncernu EBSW oraz roztrwonienie ponad 80 mln litów oszczędności mieszkańców Litwy.

Oświadczył to wczoraj podczas godziny rządowej w Sejmie, odpowiadając na pytanie przedstawicieli frakcji opozycyjnego Związku Ojczyzny-Konserwatystów. Konserwatyści przypomnieli, że Petrikas udał się za granicę razem z delegacją Brazauskasa jako prezydenta państwa. Przedsiębiorca utrzymywał bliskie kontakty z ówczesnym rządem LDPP.

BNS

KURIER  
WILEŃSKIAdres redakcji  
Birniūnų g. 4a, 02121 Vilnius-30,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kuriervilenski.lt).  
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kuriervilenski.lt), Walenty Dunowski (sport@kuriervilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kuriervilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kuriervilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter  
Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajązkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kuriervilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mażul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szafkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kuriervilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kuriervilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Żdanowicz

Wydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

## Międzynarodowe targi rolne „AgroBalt 2004”

## Pod hasłem „Handel bez granic”

(Dokończenie ze str. 1)

— Powiniennem przeprosić naszych sąsiadów Estończyków i Polaków i powiedzieć, że według ostatnich danych Litwa pod względem PKB na jednego mieszkańca w roku ubiegłym wyprzedziła zarówno Estonię, jak też Polskę — stwierdził premier Litwy.

Na największe w krajach bałtyckich targi rolne — na szeroką skalę eksponujące sprzęt rolniczy, akcesoria rolnicze, opakowania, najlepsze okazy rasowych zwierząt gospodarskich, trzody, maszyny, rośliny, artykuły żywnościowe itp. — do Wilna zjechało 380 wystawców z 21 krajów. Polskę w tym roku reprezentuje 12 firm z różnych regionów kraju. Stoiska polskie w towarzystwie przedstawicieli korpusu dyplomatycznego Rzeczypospolitej Polskiej oraz Biura Radcy Handlowego na Litwie odwiedził Wojciech Olejniczak, minister rolnictwa i rozwoju wsi Polski.

Swoje najnowsze osiągnięcia w dziedzinie opakowań oraz produkcji artykułów z tworzyw sztucznych zaprezentowała spółka „Jokey Plastic Sp. z o. o.” z Kędzierzyna-Koźła, artykuły weterynaryjne wystawiła „PPH Polnet Sp. z o. o.” z Poznania. Maszyny do opakowania na wileńskich targach wystawiła krakowska firma „Ilpak Sp. z o. o.”, pompy membranowe, wykorzystywane w przemyśle spożywczym — głównie mleczarskim i chemicznym — spółka z Gdańska „Tapflo Sp. z o. o.”. W ekipie wystawców z Polski znalazły się również firmy „Womar Sp. z o. o.”, „Coffee service J. V. Sp. z o. o.” z Warszawy, również firma pośrednicząca w organizowaniu targów zagranicznych, organizator wyjazdów studialnych — „EP Export Promotion”.

— Ponieważ ceny na Litwie są wyższe niż w Polsce, spodziewamy się, że nawiążemy kontakty i sprzedamy na rynek litewski konserwy i wędliny. Mniej liczymy na sprzedaż drobiu. Z tego, co na razie widzimy, zainteresowanie jest. W nasze plany wchodzi również Estonia i Łotwa — zaznaczył w rozmowie z „Kurierem” Tomasz Trusiński, menedżer firmy „Drosed” S. A. z Siedlec.

Z kolei Werner Wolnik, dyrektor komercyjny „Jokey Plastic Blachownia Sp. z o. o.” zaakcentował, że oferowane przez firmę opakowania, wyprodukowane z zastosowaniem technologii IML, dającej możliwość uzyskania dobrej jakości zdjęciowej, już wkrótce będą dostępne również na rynku litewskim.

## Na Litwie najpopularniejszy żytni chleb

## Lider — „Palangos duona”

Według danych badań firmy „Nielsen Baltic”, na Litwie najpopularniejszy jest tradycyjny chleb żytni. Prawie 3 spośród 4 spożywanych na Litwie bochenków — to chleb żytni.

Przeciwnie niż w wielu krajach Europy i świata, mieszkańcy Litwy bardziej lubią chleb żytni, nie zaś



Imponujące szynki wieprzowe przyciągały wzrok zwiedzających

Fot. Marian Paluszkiwicz

— Wspomniana technologia zapewnia dobrą jakość towaru, a więc można go będzie sprzedawać w całej otwartej Europie. Jest to przełom w technologii produkcji opakowań oraz nowe spojrzenie na sprzedaż artykułów — powiedział dyrektor komercyjny grupy międzynarodowego koncernu „Jokey Plastic”, skupiającego 10 zakładów w Europie.

Krzysztof Kwiatkowski, szef sprzedaży w Polsce i krajach Bałtyckich Sp. z o. o. „Abzac”, produkującej rury papierowe wykorzystywane do pakowania papieru, tekstyliów i folii, w wywiadzie dla dziennika powiedział, że firma już po raz trzeci gości na tych targach branżowych.

— Nasza współpraca układa się bardzo dobrze, zwłaszcza w rejonie Wilna. Mamy kontakty z firmami z Poniewieża, Kłajpedy, ale tam wygląda to gorzej. Biorąc pod uwagę potencjał krajów bałtyckich, wystawiamy się i mamy nadzieję na kolejne kontakty — podsumował Krzysztof Kwiatkowski.

„1 Logistics Żuralski” ze Słupska oferuje logistykę przetwórstwa żywności. Według Andrzeja Sadowskiego, dyrektora handlowego spółki, palety z tworzywa sztucznego, pojemniki, kontenery, cieszące się dużym zainteresowaniem na rynku polskim, mogą podbić również rynek litewski, zwłaszcza teraz, po przystąpieniu Litwy do UE, kiedy wszystkie firmy przetwórstwa żywnościowego są objęte obowiązkiem bardzo bezpiecznego transportowania.

— Przedsiębiorcy Polski cieszą się, że nie istnieje już bariera granicy. Musimy też zmienić sposób myślenia. Wszystko, co będziemy

teraz robić, już nie będzie eksportem, tylko sprzedażą wewnątrzrynkową. Pozostanie tylko kwestia różnic walutowych, ale myślę, że w ciągu dwóch lat to zniknie. Będziemy operować w jednej walucie — pocieszał się pan Sadowski.

„Reprezentacja” Litwy na targach wystawiła wszystko, co jest najlepsze — wyróżnione nagrodami wyroby mięsne i mleczne, wyroby z na razie pojedynczych na Litwie, a na Zachodzie coraz częściej spotykanych gospodarstw ekologicznych.

Od kilku lat na dorocznych targach bogata jest tzw. żywa ekspozycja zwierząt domowych, pokazująca najlepsze bydło rasowe wyhodowane w gospodarstwach litewskich.

Petras Čėsna, minister gospodarki Litwy, w rozmowie z „Kurierem” podkreślił, że pomimo iż głównym „bohaterem” tych targów jest rolnictwo, cieszy się ze wzrostu gospodarki kraju.

— Większość surowca przemysłowego: mleko, mięso, zboże — dostarcza rolnictwo. Zresztą większość mieszkańców kraju jest związana z rolnictwem, ponieważ jest zatrudniona w tym sektorze. Wielu z nas pochodzi ze wsi, a więc te targi są nam bardzo bliskie. Dzisiaj widzimy, co ludzie z litewskiej wsi potrafią wyhodować — podsumował minister gospodarki.

Targi „AgroBalt 2004” potrwają do 9 maja. Będą czynne w godz. 9.45-17.30. W dniu zamknięcia — do godz. 15.00. Bilety do nabycia w kasach LITE-XSPO w cenie 6 Lt, studentom i emerytom — 3 Lt, zaś bilety „rodzinne” będą dostępne po 10 Lt.

Irena Mikulewicz

16,6 kg, w Niemczech — 12,4 kg, w Rosji — 10,2 kg.

Najpopularniejszym żytnim chlebem na Litwie jest „Palangos duona”, wypiekana przez piekarnię „Vilniaus duona plus”. Drugim pod względem popularności jest czarny chleb „Vilniaus duona”.

BNS

## Konflikt w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II

## Uczniowie — narzędziem porachunku

Rezygnacja Tadeusza Romanowskiego ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II rozpetała prawdziwą wojnę domową w tejże szkole. Kierownictwo wydziału oświaty mianowało tymczasowo pełniącą obowiązki dyrektora szkoły Krystynę Żabielowicz (10 lat na stanowisku wicedyrektora, pierwsza kategoria zarządzania). Krystyna Żabielowicz była jednym z inicjatorów budowy szkoły w Justyniszkach, a wiemy, jakie trudności należało pokonać, by polska szkoła stanęła.

Dziwi więc stanowisko pewnej grupy nauczycieli, których oburza decyzja kierownictwa wydziału oświaty. Może obawiają się tego, że Krystyna Żabielowicz jest stanowcza, uczciwa, wymagająca (względem siebie przede wszystkim).

Obecnie w szkole panuje prawdziwy chaos. W znak protestu 4 maja w klasach starszych nie odbyła się

pierwsza lekcja. W klasach siedzieli rodzice, zaś nauczyciele w tym czasie omawiali decyzję wydziału oświaty zamiast wykonywać swoje bezpośrednie obowiązki.

Następnego dnia podczas piątej lekcji uczniowie niektórych klas 5-8 domagali się powrotu byłego dyrektora, krążąc wokół szkoły, wykrzykując, przeszkadzając innym w pracy. Trudno uwierzyć, że uczniowie 5 czy 6 klas sami mogli się zorganizować i dziwnie, że są zorientowani w sprawach zarządzania szkołą. Jednym z wychowawców pikietujących uczniów jest wicedyrektor Władysław Wojtkun, który również uczestniczył w pochodzie, zamiast zadbać o to, by uczniowie wrócili do klas. Nie załatwiamy swych porachunków kosztem uczniów!

To, że w klasach początkowych lekcje nie były zerwane, świadczy o dobrej organizacji pracy przez dotychczasową wicedyrektor klas początkowych Krystynę Żabielowicz,

czego nie można powiedzieć o pracy chętnych do objęcia stanowiska pełniącego obowiązki dyrektora osobach — Sabinie Naruniec i Władysławie Wojtkunie. Przecież nawet nie potrafią zorganizować pracy w przydzielonym im zakresie.

Z wydarzeń ostatnich dni wynika, że chyba komuś zależy na tym, by uczciwa osoba nie dostała się nawet czasowo na kierownicze stanowisko, aby się nie zorientowała, co się naprawdę dzieje w szkole przy rządach byłego dyrektora i przychylnych mu zastępcach.

Nauczyciele, którzy boją się przede wszystkim o pracę w dniu dzisiejszym, podpisują wszystkie petycje, które podsuwają im osoby zainteresowane w destabilizacji pracy szkoły.

Bardzo nas niepokoi obecna sytuacja w szkole, noszącej tak chlubne imię.

Grono nauczycieli szkoły  
(nazwiska znane redakcji)

## Sejm nie śpieszy z samozaskarżeniem

## Zmowa polityczna

(Dokończenie ze str. 1)

Proprezydencka Partia Liberalnych Demokratów wczoraj też w swoim oświadczeniu stwierdziła, że mimo przyjętej poprawki, Główna Komisja Wyborcza nie ma podstaw prawnych, żeby nie zarejestrować Paksasa, jako kandydata w wyborach prezydenckich 13 czerwca.

Swoją opinię motywuje tym, że przyjmując zgłoszenie Paksasa, komisja w swoim oświadczeniu z 22 kwietnia stwierdza, że „nie ma żadnych okoliczności, uniemożliwiających Rolandasowi Paksasowi zostanie kandydatem na prezydenta”. Zdaniem liberalnych demokratów, postanowienie to ma moc prawną i nie ma żadnych podstaw prawnych, by je zmienić.

Tymczasem prasa litewska ujawnia fakty świadczące, że usunięcie Paksasa z kampanii prezydenckiej jest raczej sprawą zmywu politycznej socjaldemokratów i so-



Posel Žukauskas decyzję Sejmu nazwał „zmową polityczną”, bowiem, jego zdaniem, Sejm wielokrotnie zgłaszał pod obrady nagłe projekty ustaw nie wyczekując wymaganych 24 godzin.  
Fot. ELTA

cjalliberałów. Jak podały wczoraj gazety litewskie, liderzy tych ugrupowań politycznych — Algirdas Brazauskas i Artūras Paulauskas — od kilku dni prowadzą intensywne rozmowy na temat przebiegu kampanii prezydenckiej.

Stanisław Tarasiewicz

## XI Festiwal Dzieci i Młodzieży Uzdolnionej Muzycznie im. St. Moniuszki

## Skupienie muzyka

Doniosłość i uroczystość tej imprezy panuje od pierwszego festiwalu. W ciągu całego roku uczestnicy z pełną powagą i odpowiedzialnością przygotowują utwór muzyczny, który zostanie wykonany na festiwalu.

Skupienie najmłodszego muzyka wyraża się w całej jego postawie, umiejętnościach, elastyczności rąk, najważniejsze, palców — przecież we władaniu tej małej istoty jest ogromny fortepian, akordeon lub delikatne skrzypce czy trąbka. Z instrumentem ma on walczyć, lecz nie pokonywać, by po 1 lub 2 minutach osiągnąć zwycięstwo w tym zmaganiu.

Nauczyciele muzyki przeżywają te chwile nie mniej wzruszająco. Organizatorzy zaś, niby z daleka obserwując, „spalają” swoje nerwy za wszystkich naraz — za wykonawców i za nauczycieli oraz za całość imprezy, w tej liczbie również za jurorów. Oceny zawsze są pewną wyrocznią. Festiwal trwa 3-4 godziny, niekiedy dłużej. Nikt nie narzeka na zmęczenie: wszyscy przepelnieni są uczuciem szlachetnym, wzniosłym, uczuciem najwyższego szczęścia...

Na tegoroczny festiwal zgłosiły się szkoły z Wilna, Kowna, Niemenczyna, najwięcej uczestników — z filii Niemenczyńskiej Szkoły Muzycznej

w Pogirach, z Podbrodzkiej Szkoły Sztuk Pięknych (z młodzieżową orkiestrą dętą na czele), Trok, Ejszyszek. Ogółem przybędzie 88 uczestników i 38 nauczycieli. Ta impreza podkreśla wielkość nie tylko młodzieży muzykującej, lecz również nauczycieli, rodziców i organizatorów. Przyjaźń i muzyka pozwalają wyrazić świat niewidzialny.

Początek imprezy — 9 maja o godz. 11.00 w Domu Kultury Polskiej, ul. Naugarduko 76.

Uprzejmie zapraszamy.  
Apolonia Skakowska  
prezes Centrum Kultury Polskiej  
im. Stanisława Moniuszki

## 10-lecie podpisania traktatu między Polską a Litwą

## Kameralnie przy okrągłym stole

(Dokończenie ze str. 1)

Przypomniał on o trudnych początkach dialogu między Polską a Litwą w latach 1991-1992.

— Wówczas to w rejonach sołecznickim i wileńskim nie brakło wsparcia dla prorosyjskiego projektu autonomii Wileńszczyzny. Miejscowi Polacy w referendum w większości nie poparli niepodległej Litwy. (...) Zaowocowało to rozwiązaniem samorządów lokalnych. Istniała groźba, że polsko-litewskie stosunki ułożą się na poziomie okresu międzywojennego — wspominał polski polityk.

Wśród spraw do rozwiązania natychmiastowego widzi on kwestię pisowni nazwisk mniejszości narodowych oraz budowę magistrali „Via Baltica”.

Na obrady okrągłego stołu przybyli i głos zabrali: prof. Jan Władacki i prof. Eufemia Teichmann (jej referat dotyczył współpracy ekonomicznej), wcześniejsi ambasadorzy RP na Litwie.

W godzinach popołudniowych dyskutowano o roli obu państw w polityce wschodniej Unii Europejskiej, o rozwoju stosunków sąsiedzkich w ramach UE i NATO.



W Wilnie spotkali się dwaj eksprezydenci — Lech Wałęsa i Algirdas Brazauskas. Przed dziesięcioma laty złożyli oni swe podpisy pod Traktatem o współpracy między Polską i Litwą  
Fot. ELTA

Swe wizje przedstawili szeroko znani znawcy przedmiotu, m. in. Marek Karp, dyrektor Centrum Badań Wschodnich w Warszawie, Krzysztof Czyżewski, prezes fundacji i ośrodka „Pogranicze” w Sejnach, prof. Alvydas Nikžentaitis, dyrektor Instytutu Historii, dr Antanas Kulakauskas, dyrektor Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, Rimvydas Valatka, zastępca redaktora naczelnego dziennika „Lietuvos rytas”. Zabrakło na obradach

przedstawicieli organizacji społecznych mniejszości narodowych — polskich na Litwie i litewskich w Polsce, jak również wykładowców polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego i Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, członków Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy w Warszawie. Nie skierowano również zaproszeń do laureatów nagrody w zakresie kultury Zgromadzenia Poselskiego Sejmów Polski i Litwy.

Andrzej Pukszt

W dniach 13-16 maja 2004 r.

Szkoła Średnia nr19 im. W. Syrokomli w Wilnie zaprasza na Jubileusz 50-lecia

13 maja – Dzień Otwartych Drzwi:

12.00 – uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej Wł. Syrokomli od 10.00 do 14.00 co godzinę zwiedzanie (Sentymentalny Spacer po Szkole...)

14 maja – 18.00 – Gala Jubileuszowa w Domu Kultury Polskiej

multimedialna prezentacja szkoły  
koncert absolwentów i obecnych uczniów  
pokaz filmu dokumentalnego pod tytułem „Jest taka Szkoła...”  
aukcja prac plastycznych i „pamiątek”

16 maja – 9.00 – Kościół św. Rafała Archanioła

Msza święta w intencji Szkoły  
Ilość miejsc ograniczona! Wejściówki do odebrania: w szkole, w recepcji Domu Kultury Polskiej oraz w księgarni „Elephas”

Zapraszamy wszystkich absolwentów, nauczycieli, rodziców i sympatyków Szkoły!

## „Ciebie, Boże, wystawiamy”

Już po raz XIV w drugą niedzielę maja odbędzie się Festiwal Pieśni i Poezji Religijnej „Ciebie, Boże, wystawiamy”. Ta odbywająca się co roku impreza gromadzi kilkadziesiąt zespołów i wykonawców z Wilna, jak też z odległych nieraz miejscowości. Gromadzą się dzieci i dorośli z chórów kościelnych i scholi parafialnych, ze szkół i domów kultury, jak też poszczególni niezrzeszeni wykonawcy. Pieśnią i poezją sławią Boga i Maryję, dając świadectwo swojej wiary i realizacji jej zasad w swoim codziennym życiu.

Zapraszamy więc wszystkich chętnych do przybycia na XIV Festiwal „Ciebie, Boże, wystawiamy”, który się odbędzie w niedzielę, 9 maja, o godz. 15 w auli szkoły muzycznej obok kościoła św. św. Piotra i Pawła (ul. Kościuszki 36). Wstęp wolny.

Komitet organizacyjny

8 maja br., w sobotę, Wileńskie Seminarium Duchowne pw. św. Józefa organizuje dzień otwartych drzwi.

Zainteresowanych życiem kapłańskim oraz chętnych zapoznania się z życiem kleryków i warunkami zamieszkania, a także nauką kleryków, 8 maja od godziny 9 rano zaprasza rektor seminarium Roberta Salaševičius. Przy okazji seminarium informuje, że wstąpić na studia mogą młodzieńcy posiadający świadectwo dojrzałości. Dokumenty będą przyjmowane w dniach od 26 do 30 lipca br. Egzaminacje wstępne odbędą się 4-5 sierpnia br.

## Sprostowanie

Do notatki Rajmunda Klonowskiego „Dzień Matki w DKP” („K W”, 2004. 05. 06) wkradły się dwie przykre nieścisłości. Grupa wokalna ma nazwę „Nasze piosnki”, a nie jak podano w tekście „Pieśni Lipówki”. Zaś zespołem „Ziarenko” kieruje nie pani Stefania Kuźmo, a pani Bożena Ustianiwska. Za popełnione nieścisłości czytelników jak też zainteresowane osoby przepraszamy.

Redakcja

## Polska

## List biskupów

Brak odwołania do Boga i do chrześcijaństwa w przyszłym Traktacie Konstytucyjnym Unii Europejskiej, które od wieków kształtowało oblicze kontynentu europejskiego i wyznaczało kierunki jego rozwoju, „byłby wielką dziejową niesprawiedliwością i zafałszowaniem prawdy” — napisali biskupi polscy w liście do premiera Irlandii, który przewodniczy Unii.

„Kraje o głębokiej i zakorzenionej tradycji chrześcijańskiej, takie jak Polska, mają szczególne prawo, by tej prawdy i sprawiedliwości się domagać” — podkreślają biskupi w liście przekazanym ambasadzie Irlandii w przededniu wizyty premiera Irlandii w Polsce.

## Bez niespodzianek

Były marszałek Sejmu Marek Borowski został wczoraj wybrany na przewodniczącego Socjaldemokracji Polskiej. Był jedynym kandydatem na tę funkcję.

„Wybraliśmy przewodniczącego. Dramatycznych niespodzianek nie było” — powiedział rzecznik klubu SdPi Arkadiusz Kasznia, po obliczeniu głosów.

## Obraz powrócił

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyło się wczoraj uroczyste przekazanie Muzeum Narodowemu cennego obrazu „Kobieta w fotelu” Charles-Francoisa Hutina, zrabowanego z muzeum w czasie II wojny światowej.

Aktu przekazania dokonał w imieniu ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza, podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wolski. Obraz Hutina został zrabowany 1943 r. przez Niemców i wywieziony na tereny Rzeszy. Po wojnie nie odnaleziono go, dopiero w 2002 r. pojawił się na francuskim rynku antykwarycznym. W wyniku negocjacji odzyskał go obecny właściciel Jan Potocki.

## Latyfundium Stokłósy

Przetrzywanie przez pół dnia ekipy TVP, która wjechała na nieoznakowany teren zakładów utylizacyjnych w Śmiłowie pod Piłę, jest poważnym naruszeniem wolności osobistej i prawa prasowego — napisał dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy, Andrzej Krajewski.

Około trzynastu godzin pięcioosobowa ekipa TVP1 nie mogła wyjechać w stronę z terenu Zakładów Mięśnych Farmutil w Śmiłowie pod Piłę, należących do senatora Henryka Stokłósy. Jak twierdzili dziennikarze, ochroniarze domagali się od nich kompleksowej dezynfekcji, wymagającej m.in. rozbrania się do naga. Zdaniem Krajewskiego, „lekceważenie i obraźliwy stosunek senatora Stokłósy do niezależnych mediów w połączeniu z uległością wobec niego lokalnej policji, służb weterynaryjnych, a także lokalnych mediów świadczą, że w Piłskim powstało latyfundium”.

## Bułgarskie pielęgniarki skazane na śmierć w Libii

## Wyrok po trzech latach gehenny

Libijski sąd w Benghazi skazał na śmierć przez rozstrzelanie pięć bułgarskich pielęgniarek, oskarżonych o wywołanie epidemii AIDS wśród libijskich dzieci. Współoskarżony bułgarski lekarz Zdravko Georgijew otrzymał wyrok czterech lat więzienia. Poinformował o tym adwokat Bułgarów Plamen Jalinizow. Wcześniej sofijskie radio podawało, że także dr Georgijew został skazany na śmierć.

Wyrok, który nie jest prawnym, przewiduje też wypłacenie odszkodowań pokrzywdzonym dzieciom. Według oskarżenia, obaj lekarze i pielęgniarki zatrudnieni w szpitalu w Benghazi wstrzyknęli we wrześniu 1998 roku 426 dzieciom substancje zakażone wirusem HIV w celu prowadzenia badań nad lekiem na AIDS. Od tego czasu podobno 43 dzieci zmarło na AIDS.

## Tortury w więzieniu

Oskarżenie obejmuje też nielegalny handel walutą, używanie zakazanych napojów alkoholowych i pozamałżeńskie stosunki seksual-

ne. Lekarzy i pielęgniarki aresztowano w lutym 1999 roku, a ich proces rozpoczął się w 2000 roku. Wszyscy zaprzeczają oskarżeniom, a biegli powołani przez obronę twierdzą, że przyczyną zakażenia dzieci były złe warunki sanitarne. Wśród biegłych był odkrywca wirusa HIV prof. Luc Montagnier. Bułgarzy twierdzą, że byli torturowani w więzieniu, dlatego przyznali się do winy, ale później odwołali zeznania.

Podjeżrzeni byli poddawani wstrząsom elektrycznym, bici kijami, skakano po nich, a dwie kobiety twierdzą, że zostały zgwałcone. W śledztwie jedna z pielęgniarek próbowała popełnić samobójstwo. Proces potępiły Unia Europejska, Amnesty International i inne organizacje praw człowieka. Stany Zjednoczone zapewniały Sofię, że wywierają nacisk na Trypolis. Sprawa została podniesiona podczas niedawnej wizyty Kadafiego w Brukseli. Sąd uniewinnił pracujących z Bułgarami w szpitalu dziecięcym kilku libijskich lekarzy, a także oficerów oskarżonych o stosowanie tortur wobec podejrzanych.

## Demonstracje w Benghazi i Sofii

Z początku Libia twierdziła, że zakażenie dzieci było częścią spisku CIA i wywiadu izraelskiego w celu obalenia libijskiego przywódcy Muammara Kadafiego. Potem wycofała się z tego zarzutu. Dzięki zabiegom dyplomatycznym Bułgarów udało się przenieść po trzech latach gehenny w więzieniu do aresztu domowego. Wyrażono też zgodę, by proces odbywał się przed zwykłym sądem, a nie przed „trybunałem ludowym”. W dniu wydania wyroku przed budynkiem sądu w Benghazi demonstrowały rodziny poszkodowanych dzieci, domagając się kary śmierci. W Sofii z kolei przed ambasadą Libii zbierają się demonstranci protestujący przeciw wyrokowi. Wzmocniono ochronę policyjną przed budynkiem i postawiono bariery.

## Bułgaria protestuje

Bułgaria nie zamierza pogodzić się z wyrokiem. Przewodniczący parlamentu Ognian Gerdżikow zapowiedział złożenie apelacji. Bułgarski MSZ wezwał ambasadora Libii do

złożenia wyjaśnień. „Jestem zaskokowany. Oficjalne stanowisko naszego rządu jest takie, że nie zgodzimy się z tym niesprawiedliwym i bezpodstawnym wyrokiem” — oświadczył bułgarski minister sprawiedliwości Anton Stankow. „Oczekujemy zdecydowanej reakcji naszych partnerów, zwłaszcza Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i NATO, które dokładały wysiłków, by proces był sprawiedliwy” — dodał.

## Zaniepokojenie Komisji Europejskiej

„Głębokie zaniepokojenie” zadeklarowała wczoraj Komisja Europejska. Wyrażając solidarność z libijskimi ofiarami AIDS, jej rzecznik Gerasimos Thomas podkreślił, że Komisja „jest całkowicie przeciwna karze śmierci”. Proces w Benghazi wzbudza zainteresowanie na świecie, gdyż dobiegł końca, gdy Kadafiemu udało się doprowadzić do przełamania międzynarodowej izolacji kraju. Libijski przywódca wyrzekł się niedawno planów budowy broni masowego rażenia i zezwolił na międzynarodowe inspekcje.

## Medialna ofensywa Busha nie zrobiła wrażenia na Arabach

## Nadwątlona wiarygodność Amerykanów

Potępienie przez prezydenta USA George'a W. Busha w dwóch arabskich stacjach telewizyjnych złego traktowania irackich więźniów było niewystarczające i spóźnione — napisała wczoraj Reuter, podsumowując opinie komentatorów arabskich. Zapewnienia Białego Domu, że śródowe wywiady Busha dla telewizji Al-Hurra i Al-Arabija wyrażają szczególny wysiłek prezydenta USA, by dotrzeć do arabskiej opinii publicznej, bliskowschodni komentatorzy skwitowali uwagę, że Bush często pokazuje się w telewizji i jednym wystąpieniem nie ma szans zmienić nastawienia Arabów.

W oczach niektórych Bush sprawiał wrażenie, iż bardziej zależy mu na dobrym zaprezentowaniu się przed Amerykanami w kontekście listopadowych wyborów prezydenckich niż na poprawie stosunków ze światem arabskim, która wymagałaby drastycznej zmiany amerykańskiej polityki w stosunku do Iraku i Izraela.

Reuter zwraca uwagę, że finansowany przez administrację USA kanał Al-Hurra, który ma niewielką oglądalność w świecie arabskim, nadał wywiad z Bushem bez tłumaczenia na język arabski, co znacznie osłabiło jego wydźwięk.

## Sceptycyzm Arabów

„Słowa oburzenia Busha nie wystarczą... To co [Amerykanie] powinni zrobić, to podjąć natychmiast decyzję o wycofaniu wojsk z Iraku, przyznać się do straszliwych krzywd, jakie wyrządzili Irakijczykom, oraz publicznie przeprosić za przyczynia-

nie ich żołnierzy” — napisał komentator kairskiego dziennika „Al-Ahram” Ahmed el-Birri. Reuter przypomina, że reputacja Busha w świecie arabskim mocno ucierpiała już po jego niedawnych ustępstwach wobec premiera Ariela Szarona, a także odmowie potępienia Izraela za zabicie dwóch przywódców palestyńskiego ruchu Hamas. Skandal związany z ujawnieniem torturowania irackich więźniów w Abu Ghraib nasilił sceptycyzm Arabów wobec deklaracji Busha, że inwazja Iraku miała na celu położenie kresu łamaniu praw człowieka i otwarcie nowej epoki wolności i demokracji w tym kraju.

## Nic nieznaczące przeprosiny

W oczach wielu Irakijczyków — pisze dpa — formalne przeprosiny złożone w ostatnich dniach przez Condoleęę Rice oraz przez rzecznika wojskowego USA w Iraku, generała Marka Kimmita, nic nie znaczą. W regionie o silnych tradycjach autorytarnych, gdzie ton nadaje wciąż szef klanu, tylko przeprosiny z ust prezydenta USA miałyby rzeczywistą wagę.

Arabowie podejrzewają, że prawdziwym motywem inwazji była ochrona Izraela, przejęcie kontroli nad iracką ropą, budowa amerykańskiego imperium na Bliskim Wschodzie lub po prostu wojna ze światem muzułmańskim. „Amerykańska wiarygodność doznała uszczerbku i ludzie w regionie nie wierzą już w to, co mówią amerykańscy politycy” — uważa Gamal Sultan z kairskiego Ośrodka Studiów Politycznych i Strategicznych „Al-Ahram”.

Zdaniem komentatorów arab-



Mimo wystąpienia Busha w telewizjach arabskich i próbach załagodzenia sytuacji w związku z ujawnieniem faktów znęcania się amerykańskich żołnierzy nad więźniami irackimi, w Iraku nadal jest niespokojnie. Wczoraj rano wyładowany materiałami wybuchowymi samochód eksplodował w Bagdadzie po zachodniej stronie Tygrysu, u wjazdu do tzw. zielonej strefy z siedzibą władz tymczasowych. Zginął amerykański żołnierz, pięciu irackich cywilów i zamachowiec. Fot. EPA-ELTA

skich, nadużycia wobec irackich więźniów były rezultatem „nielegalnej okupacji Iraku przez Stany Zjednoczone”, której trzeba położyć kres. „Niezależnie od najgorętszych obietnic Busha o ukaraniu winnych, dopóty nie będzie gwarancji zaprzestania podobnych barbarzyńskich aktów, dopóki suwerenność narodu irackiego będzie gwałcona przez obcą okupację” — napisała katarska gazeta „Al-Watan”.

## Żal i nadzieja

W Arabii Saudyjskiej wielu komentatorów wyrażało żal, że Bush w swoich śródowych wywiadach nie przeprosił osobiście za skandal z irackimi więźniami. „Wyrządzone szkody nie da się już cofnąć. Amerykanie powinni postępować

ostrożnie, gdyż ich zachowanie w Iraku wywiera wpływ także na przyjaźni [USA] w regionie” — powiedział gazecie „ArabNews” były saudyjski wiceminister handlu, Abdurrahman el-Zamil.

Prezydenta USA pochwalili natomiast libański dziennik „Daily Star” za próbę zwrócenia się bezpośrednio do ludności regionu via arabskie media. „Możemy tylko mieć nadzieję, że bezpośrednie kontakty międzyludzkie staną się stałym składnikiem amerykańskiej dyplomacji oraz że tego rodzaju sensowna komunikacja stanie się normą” — podkreśla gazeta.

Rozmowa z przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej Zenonasem Vaigauskasem

# Bezprecedensowe wybory

13 czerwca mieszkańcy Litwy wezmą udział w podwójnych, bezprecedensowych dla naszego kraju wyborach. Po raz pierwszy w naszej historii będziemy wybierali deputowanych do parlamentu europejskiego oraz w wyborach przedterminowych – prezydenta republiki. O przyszłych wyborach rozmawiamy z przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej Zenonasem Vaigauskasem.

Ilu swych przedstawicieli do parlamentu europejskiego będziemy wybierali 13 czerwca?

Wybory do europarlamentu dla Litwy są rzeczą nową. Najpierw w naszej umowie akcesyjnej z Unią Europejską było uzgodnione, że Litwa będzie miała w parlamencie europejskim 12 miejsc. Ta liczba miejsc wynika z liczby mieszkańców naszego kraju. Ale ponieważ nie wszystkie kraje, jakie zamierzano na początku przyjąć do Unii, zostały przyjęte, jak wiadomo, odpadły Bułgaria i Rumunia, ich miejsca w parlamencie proporcjonalnie zostały podzielone pomiędzy pozostałymi państwami. Więc dzięki temu Litwa otrzymała jeszcze jedno miejsce. Jak będzie z naszymi miejscami w przyszłości, zobaczymy.

Czy Unia Europejska reglamentuje też procedurę wyborów do wspólnego parlamentu?

Generalnie w tej kwestii wszystkie państwa mają wolną rękę i mają swoje ustawy o wyborach. Nie ustalono, na przykład jakiegoś konkretnego dnia, w którym miałyby odbywać się wybory, różne są procedury, zasady tworzenia list wyborców oraz wiele innych rzeczy. Co prawda, omówiona jest jedna kwestia — wybory we wszystkich państwach powinny odbyć się w okresie od 10 do 13 czerwca. Litwa, zgodnie z naszą tradycją, wybrała niedzielę, 13 czerwca. Ale w Unii są państwa, w których wybory tradycyjnie odbywają się w środku tygodnia.

Wspólną zasadą jest również data ogłoszenia wyników wyborów. Aby wyniki wyborów w jednym państwie nie wpłynęły na wyniki wyborów w innym, przyjęto ogłaszać je w jeden i ten sam dzień dla wszystkich krajów członkowskich po zakończeniu wszystkich wyborów. W tym roku ostatnie lokale wyborcze zamkną się 13 czerwca o godzinie 22.00 czasu litewskiego we Włoszech. Więc przypuszczam, że do tego czasu my na Litwie już zdążymy policzyć wszystkie karty do głosowania.

Prawo europejskie nakazuje, że na listy wyborców muszą być wciągnięte również obywatele innych państw Unii Europejskiej, którzy zamieszkują na terenie danego kraju członkowskiego. Czy Litwa już jest gotowa do realizacji tej zasady?

Komisja Wyborcza obecnie wykonuje ogromną pracę, wysyłamy 1 800 listów do obywateli państw UE, którzy na stałe mieszkają na Litwie. Muszę tu zaznaczyć, że w głosowaniu we-



Główna Komisja Wyborcza na czele z Zenonasem Vaigauskasem zarejestrowała jako kandydata na prezydenta Rolandasa Paksasa, ale nadzwyczaj szybko i sprawnie przyjęta przez Sejm RL w tym tygodniu kontrowersyjna nowelizacja ordynacji wyborczej stawia kres politycznym aspiracjom eksprezidenta. Być może zdecyduje się on na kandydowanie do Parlamentu Europejskiego?

Fot. ELTA

zmą udział nie tylko obywatele tak zwanych starych państw unijnych, lecz również obywatele tych krajów, które zostały przyjęte do UE 1 maja.

Połowa z tych 1 800 na stałe mieszkających u nas obywateli UE już wyraziła chęć wzięcia udziału w wyborach europarlamentarzystów od Litwy. Reszta, być może, będzie głosowała w swych krajach. Ciekawe jest to, że ci obcokrajowcy, którzy będą głosowali na litewskie listy, muszą być wykreśleni z list wyborców swych krajów. To samo dotyczy również obywateli Litwy, którzy na stałe zamieszkują w państwach Unii Europejskiej. Na przykład z Wielkiej Brytanii już otrzymaliśmy zawiadomienie, że około 400 mieszkających tam obywateli Litwy będzie głosowało na kandydatów do europarlamentu od Wielkiej Brytanii. Ci obywatele oczywiście zostaną wykreśleni z list litewskich wyborców. Ale litewskie prawo również zezwala naszym obywatelom, znajdującym się za granicą, głosować w litewskich placówkach dyplomatycznych. W tym wypadku będą oni, naturalnie, głosować na kandydatów od Republiki Litewskiej. Prawo niektórych unijnych państw również pozwala na takie głosowanie i w pla-

cówkach dyplomatycznych tych państw w Wilnie będą otwarte lokale wyborcze.

Jaki system głosowania będzie obowiązywał podczas wyborów do europarlamentu. Proporcjonalny, czy większościowy?

Państwa Unii Europejskiej uzgodniły, że wybory odbywają się zgodnie z proporcjonalnym systemem wyborczym. Ta zasada została przyjęta po to, aby wszystkich głosów w parlamencie nie wzięli ci kandydaci i te listy wyborcze, na których głosowało najwięcej wyborców. Proporcjonalny system wyborczy w odróżnieniu od większościowego różni się tym, że jest bardziej przychylny dla drobnych partii. Zdobyte miejsca dzieli się na zasadzie proporcjonalnej. Zasada większościowego systemu polega na tym, że zwycięzca otrzymuje wszystko, nawet jeżeli to zwycięstwo nie jest bardzo znaczące i różnica waha się w granicach zaledwie kilku procent.

W wyborach do europarlamentu będziemy głosować na poszczególnych kandydatów startujących w jednomandatach okręgach wyborczych, czy na listy partyjne?

W wyborach do europarlamen-

tu będziemy głosować na listy partyjne. Ta zasada również tradycyjnie wiąże się z proporcjonalnym systemem wyborczym. Kandydatów do europarlamentu będą wysuwać wyłącznie partie polityczne. Chociaż w niektórych państwach Unii wysuwać siebie mogą również i poszczególni kandydaci, ale tacy kandydaci najczęściej przegrywają partiom politycznym.

Podobna sytuacja byłaby również na Litwie. U nas „cena” jednego miejsca w europarlamencie wynosi 7 proc. głosów wszystkich wyborców. Wątpię, czy jakiś samodzielny kandydat potrafiłby uzbierać 7 proc. głosów wszystkich wyborców Litwy.

Ale wyborcy na Litwie mają już sprawdzony mechanizm, dzięki któremu wyborcy mogą regulować listy partyjne. Mam tu na względzie rankingowanie. Ta zasada spraw-

dziła się podczas wyborów do Sejmu i wyborów do samorządów. To, że partie obecnie ustalają kolejność na swych listach, to tylko rekomendacja dla wyborców, którzy ostatecznie ustalą, kto otrzyma mandaty eurodeputowanych.

Jak będzie wyglądała sama procedura głosowania w wyborach do europarlamentu?

Tu nie będzie żadnej różnicy w porównaniu z wyborami do Sejmu. Takie samo głosowanie w lokalach wyborczych, głosowanie pocztą, głosowanie w domu.

Czy podatnikowi wybory do europarlamentu będą droższe od wyborów do Sejmu?

Ani droższe, ani tańsze. W tego rocznym budżecie na ten cel przewidziano 11,5 mln litów. Z tym, że, jak wiadomo, równolegle będziemy mieli przedterminowe wybory prezydenckie, to ta suma zwiększy się o kolejne 5 mln Lt. W te 5 mln Lt w kalkulowana jest również druga tura wyborów prezydenckich.

Czy przedterminowe wybory prezydenckie będą w jakiś sposób różniły się od wyborów głowy państwa, które odbywają się zgodnie z przyjętymi terminami?

Raczej nie. Z tym, że zamierzamy sprawdzać podpisy zebrane za tego lub innego kandydata przy pomocy sprzętu komputerowego, więc sztaby wyborcze muszą uważać na jakościowe zbieranie podpisów. Sprzęt pozwoli nam na szczegółowe sprawdzenie każdego podpisu.

Nieco zmieniły się zasady zwrotu zastawu pieniężnego, który muszą wносить wszyscy kandydaci na prezydenta. Wcześniej wystarczyło zebrać 20 000 podpisów, aby ten zastaw został zwrócony. Obecnie kandydat musi uzbierać co najmniej 7 proc. głosów wyborców, aby pieniężny zastaw został mu zwrócony. Zastaw obecnie wynosi 6 040 Lt.

Robert Mickiewicz

Szkoła Średnia im. J. Lelewela (była „piątka”)

ogłasza zapisy  
dzieci w wieku 6-7 lat

do 1-ej klasy z polskim językiem nauczania

Oferujemy:

- nietradycyjne, atrakcyjne metody nauczania
  - nauczanie jęz. litewskiego od klasy 1-ej, angielskiego od klasy 2-ej
  - w szkole działają kółka: muzyczne, plastyczne, sportowe, teatralne, taneczne
  - szkoła pracuje w jedną zmianę
  - od września będzie działać grupa dnia przedłużonego.
- Szczególną uwagę zwracamy na treść i jakość pracy wychowawczej.

Logopeda, psycholog i lekarz pediatra zawsze służą pomocą naszym dzieciom.

Czekamy na Was.

Informacja: tel. 234 60 65

(Zam. 232)



Uprzejmie zapraszamy na

V Festiwal Piosenki Polskiej  
Dzieci i Młodzieży Szkolnej,

który się odbędzie w dniu 8 maja 2004 r.  
w auli Rudziszkiej Szkoły Średniej. Początek o godz. 10.00.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie  
„Macierz Szkolna”  
Rudziska Szkoła Średnia

„Maj – miesiącem bez przemocy względem dzieci”

# Lanie — to też przemoc!

Z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Opieki Socjalnej RL oraz organizacji „Ratujcie dzieci” (Gelbėkit vaikus) we wtorek w kraju rozpoczęła się akcja „Maj – miesiącem bez przemocy względem dzieci”.

Akcja będzie trwała cały miesiąc. Celem przedsięwzięcia jest informowanie społeczeństwa o przemocy względem dzieci, jej skutkach i sposobach walki z nią.

## Zwrócić uwagę społeczeństwa

W ciągu tego okresu na terenie kraju będą się odbywały różnorodne imprezy, których celem jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na problem przemocy skierowanej na dzieci.

O odbywającej się akcji dorosłych i dzieci będą informowały specjalne plakaty, nalepki i broszury. Między innymi, b e d a

one zawierały informacje o tym, gdzie ma się zwrócić o pomoc dziecko, które doświadcza przemocy w rodzinie, w szkole itp. Jak wskazują wyniki badań, przeprowadzonych przez organizację „Ratujmy dzieci”, w kraju co trzecie dziecko doświadcza przemocy w rodzinie. Ponad 50 proc. mieszkańców kraju jest zdania, że dzieci nie wolno karać fizycznie.

## Zachowują się agresywnie

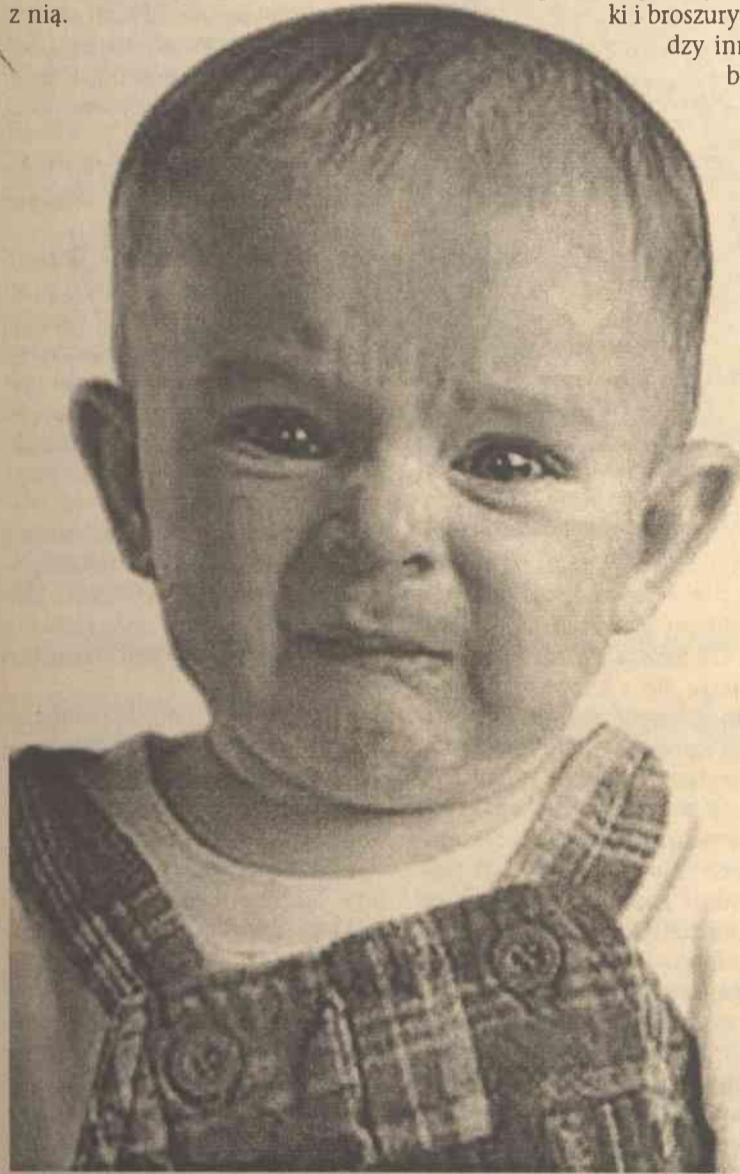
Kierownik „Linii dla Dzieci”, psycholog Robertas Povilaitis uważa, że dzieci, które są bite w rodzinie lub obserwują bijatyki rodziców, zachowują się agresywnie względem swoich rówieśników, ponieważ uważają, że jest to skuteczny sposób na rozwiązywanie konfliktów. W roku 2003 na telefon „Linii dla Dzieci” zadzwoniło 21 tys. małych i młodocianych ofiar przemocy w rodzinie.

## Wszczęto 786 spraw

Według specjalistów, niezwykle trudno jest wykryć i ustalić fakt przemocy względem dzieci, ponieważ najczęściej krzywdzicielem jest osoba bliska, członek rodziny.

Jak świadczą dane samorządowych służb ochrony praw dziecka, w ub. roku zarejestrowano 1553 przypadki przemocy względem dzieci, w tym w 417 przypadkach przemocy używali krewni dziecka, 113 przypadków dotyczyło przemocy seksualnej, w 219 przypadkach dzieci zostały niezwłocznie zabrane z rodziny, ponieważ przebywanie w niej zagrażało ich zdrowiu i życiu.

Wszczęto 786 spraw karnych (w tym 141 z inicjatywy służb ochrony praw dziecka), 90 spraw rozpatrzono i ukarano krzywdzicieli. S. J.



Jak obliczyć termin porodu?

## Godzina X

Przybliżony termin porodu możemy obliczyć same. Przybliżony, bo po pierwsze — rzadko która mama zna dokładny termin poczęcia dziecka, po drugie — w wyliczonym terminie rodzi się zaledwie kilka procent dzieci.

Przyjmuje się, że ciąża trwa ok. 280 dni (40 tygodni lub 10 miesięcy księżycowych), począwszy od pierwszego dnia ostatniej miesiączki. Przy cyklu 28-dniowym do daty ostatniej miesiączki trzeba dodać siedem dni, po czym odjąć trzy miesiące (np. jeżeli ostatnia miesiączka rozpoczęła się 1 stycznia, to prawdopodobny termin porodu przypadnie 8 października). Przy cyklach krótszych lub dłuższych odpowiednio odejmuje się lub dodaje więcej dni (np. przy cyklu 26-dniowym do daty porodu obliczonej według podanego wcześniej schematu odejmujemy jeszcze 2 dni, a przy cyklu 33-dniowym — dodajemy 5 dni). Te matematyczne działania zawodzą zwy-

kle przy cyklach nieregularnych. Dzieci najczęściej rodzą się tydzień bądź dwa przed lub po wyznaczonym terminie. Wyznaczoną wstępnie datę można skorygować podczas kolejnych badań USG, określających m. in. rozmiary płodu. Maluchy, które rodzą się przed 37. tygodniem ciąży, to wcześniaki.

Jeśli od obliczonego terminu porodu upłynęło ponad 14 dni, to mamy do czynienia z ciążą przeterminowaną. W takim przypadku lekarze na ogół pomagają dziecku przyjść na świat poprzez poród indukowany (drogami natury) lub cesarskie cięcie. Przy ciąży przeterminowanej najpóźniej 10 dni po wyznaczonej dacie porodu powinnyśmy poddać się obserwacji i badaniom w warunkach szpitalnych (zostaniemy umieszczone na oddziale patologii ciąży). Nie każda

ciąża przeterminowana jest ciążą przenoszoną. Dzieci przenoszone rodzą się zwykle po 42. tygodniu ciąży, są duże (ważą ok. 4 kg), mają łuszczący się naskórek, długie paznokcie, miejscami zielonkawy przebarwiony skórę (od smółki).

Jeśli rodzisz pierwszy raz, to zgodnie z terminologią położniczą, jesteś pierwiastką. Pierwsze ciążę często bywają przeterminowane. Ciąża może trwać dłużej także u matek w starszym wieku, u kobiet, które pierwsze dziecko również urodziły po czasie. Podobno więcej dzieci rodzi się wtedy, gdy księżyc jest w nowiu, i w nocy, a nie w dzień. Położnicy mają też swoją klasyfikację dzieci. Ze względu na moment poczęcia dzielą je na karnawałowe i wakacyjne. Jak łatwo obliczyć, porodówki bywają najbardziej zatłoczone jesienią i wiosną.

Stronę na podstawie inf. wł., agencji internetowych oraz lit. medycznej przygotowała Sabina Juchniewicz

Dzieci najczęściej kłamią, by uniknąć kary

# Nastoletnie kłamczuchy

Kłamię czy mija się z prawdą? Co za różnica. Jeśli to nastolatek, to trzeba rzecz zdusić w zarodku. A może już jest za późno? Jakim rodzajem kłamstwa jest kłamstwo nastolatka?

Naukowcy, lekarze, pediatrzy, psychologowie — wszyscy pospołu uznają, że nastolatki przeżywają ogromne życiowe przemiany. Fizyczne, psychiczne, emocjonalne. Stąd niejednokrotnie ich kłamstwo jest reakcją na poczucie niepewności, bezbronności, lęku wobec tego, jak na ich przemiany zareagują dorośli czy rówieśnicy.

Bywa i tak, że dzieci traktują rodziców jak przeciwników, wrogów, przed którymi muszą ukrywać swoje sprawy. Dzieci najczęściej kłamią, by uniknąć kary czy zakłopotania, mogą też starać się chronić swych przyjaciół. Większość jednak nie chce kłamać. Co z tego, skoro niekiedy nie znajdują w sobie dość siły i umiejętności, by odmówić rodzicom udziału w najskrytszych sekretach, sprawach, do których nawet niewielu rówieśników ma dostęp.

Często rodzice odbierają te pierwsze niezdarne młodzieńcze próby samostanowienia o sobie jako próbę kłamstwa.

Kto z nas nie zadawał swym wy-

chodzącym z domu pociechom pytania: „Dokąd idziesz dzisiaj? Gdzie będziesz?” I co z tego, jeśli nagabywany naprawdę nie wie, co będzie robił? Przypomnijmy sobie, jakich wymówek używamy, gdy np. spóźniamy się do pracy. Trochę fantazji, konfabulacji i... wytłumaczenie gotowe!

Bywają sytuacje, w których dzieci się „zachęca” do powiedzenia nieprawdy lub niepowiedzenia prawdy (to nie jedno i to samo!). Np. ciekawość tego, jak było na prywatce: „Kto przyniósł alkohol na imprezę?” Albo w szkole: „Kto oszukiwał na teście?” Mało który nastolatek chce powiedzieć prawdę, bo wyda wtedy swego kolegę. Ale skoro nieraz musimy wycofać się z różnych sfer życia naszych pociech, to w innych przypadkach trzeba dać jasno do zrozumienia, że z ingerencji w inne sfery nie zrezygnuje się w żadnym wypadku. Stwierdzeniu: „Muszę wiedzieć, gdzie i z kim jesteś oraz co robisz” towarzyszyć powinno wytłumaczenie, że czujesz się wtedy uspokojony i dzięki temu wzrasta twoje zaufanie do dziecka i przyzwolenie na dokonywanie przez niego wyborów i decyzji. Najlepszą jednak metodą nauki zwierzania się jest... własny przykład.

Co zrobić, by wieczorna toaleta była łatwiejsza?

## Do łazienki — jak na wojnę

Mały brudasek. Obawiasz się, że Twoje dziecko może być kojarzone z tym przydomkiem? Niektóre mamy są naprawdę zaniepokojone zwyczajami dotyczącymi higieny u ich małych skarbów.

Niektóre dwulatki potrafią nagle zmienić zdanie co do kąpeli, nie wspominając już nawet o myciu zębów czy włosów, na bardzo negatywne. Wszystkie te codzienne czynności mogą powodować mały bunt. Co zrobić, by wieczorna toaleta była łatwiejsza? Dziecku łatwiej będzie polubić mycie, jeśli postarasz się sprawić, by było ono przyjemne:

- sprawdzaj temperaturę wody i temperaturę w łazience — jeśli jest zbyt ciepło lub zbyt zimno, kąpiel wcale nie jest przyjemna;
- spraw, by łazienka była przyjazna dla dziecka: kolorowa, z wieloma zabawkami i przedmiotami do zabawy w kąpeli, kup dziecku zabawne myjki, przytulny, duży i miękki ręcznik. W czasie kąpeli baw się z nim, śpiewaj mu piosenki lub rymowanki — może Cię zdziwić, jak bardzo będzie lubić się kąpać;

• wytłumacz, dlaczego zachowanie czystości jest takie ważne. Opowieści o złych, małych bakterkach, które boją się pasty do zębów i mydła, na ogół są najlepszym sposobem (trzeba tylko uważać, by nie wystraszyć dziecka);

• nie zmuszaj dziecka do mycia, zachęć je zabawą i poczuciem humoru, w ostateczności zastosuj siłę perswazji: ustal jasne zasady dotyczące higieny i konsekwentnie wymagaj stosowania się do nich;

• od czasu do czasu pomyśl o kąpeli z pianką i innych atrakcjach, które sprawią, że kąpiel będzie czymś nowym;

Zastanów się, czy dziecko nie protestuje przed wieczornym myciem, gdyż wszystko odbywa się w pośpiechu i kojarzy się z pójściem do łóżka. Warto poświęcić więcej czasu na wieczorne rytuały, kąpiel zrobić wcześniej, a po kąpeli pobawić się trochę z dzieckiem, poczytać mu, tak by wyjście z łazienki nie kojarzyło mu się tylko ze słowem „dobranoc”.

Dziecko powinno znać podstawowe zasady utrzymania higieny.

Występuje wkrótce po zjedzeniu jaj, mleka, truskawek...

## Pokrzywka

Pokrzywka — nagle pojawienie się na skórze czerwonych bąbli różnej wielkości. Skóra bardzo swędzi, jest czerwona i wygląda jak poparzona pokrzywą.

Pokrzywka często jest reakcją alergiczną i występuje wkrótce po zjedzeniu jaj, mleka, truskawek, cytrusów, orzechów, czekolady. Może ją też wywołać słońce, zimno lub podanie leku. Bąble utrzymują się zwy-

kle nie dłużej niż dwa dni, ale czasami nawet kilka tygodni. Często pokrzywka pojawia się tylko raz i nie udaje się wykryć jej przyczyny. Leki przeciwuczuleniowe w syropie przyspieszają zniknięcie bąbli i zmniejszają swędzenie skóry. Jeżeli pokrzywka powraca, najważniejsze jest wykrycie substancji, która ją wywołuje i wyeliminowanie jej z diety malucha.

Dyrektor generalny firmy „Tagatis” Danuta Lyskoit nie uważa siebie za kobietę sukcesu

## „Jeszcze bardzo wiele mam do zrobienia...”

Wyroby wileńskiej firmy „Tagatis” już od wielu lat goszczą na naszych stołach, stały się ulubionym przysmakiem na rodzinnych imprezach i przyjęciach. Nie wszyscy jednak wiedzą, że od ponad dziesięciu lat u „steru” władzy tej słodkiej firmy stoi uroczą kobietą pani Danuta Lyskoit.

Założycielem spółki „Tagatis” jest Jarosław Wejman, który w młodej pracowniczce dostrzegł dobry materiał na dyrektora firmy. I nie omylił się. Spółka „Tagatis”, zajmująca dziś dość pewnie część litewskiego rynku, pięknie się rozwija, już pod wspólnym baczynym okiem partnerów nie tylko w biznesie, a też w życiu.

### Kobieta w biznesie...

... jest coraz częściej spotykanym zjawiskiem i dziś nikogo to specjalnie nie dziwi. Zdaniem specjalistów psychologii, kobieta jest bardziej giętka, jeżeli chodzi o zmiany i bardziej odporna, gdy chodzi o niepowodzenia. Ostatnio dość głośno mówi się o kobiecym stylu pracy, ponieważ przedstawicielki płci pięknej potrafią skupić się na konkretnych, praktycznych zagadnieniach i szybciej od mężczyzn znajdują rozwiązanie problemu. Oprócz tego uczuciowość, wrażliwość i „miękki styl” dogadywania się z ludźmi sprawiają, że kobiety często są dużo lepszymi menedżerami niż mężczyźni, coraz większa liczba kobiet robiących kariery jest tego potwierdzeniem.

Absolwentka ówczesnego Kowieńskiego Instytutu Technologii, której specjalnością była matematyka i maszyny obliczeniowe, mając dobrą pracę i pewne dochody postanowiła spróbować siebie



„Wiedziałam tyle, co każda gospodyni domowa, że są trzy rodzaje mąki i jeden — cukru” — przypomina początek swej działalności sprzed 10 lat pani Danuta  
Fot. Marian Paluszkiwicz

w całkiem innej, nieznannej branży artykułów spożywczych.

— Wiedziałam tyle, co każda gospodyni domowa, że są trzy rodzaje mąki i jeden — cukru, że do wyrobów cukierniczych potrzebujemy tak naprawdę 3-4 składników. Wszystkiego innego musiałam się uczyć — przypomina początek swej działalności sprzed 10 lat pani Danuta.

Jest zodiakalnym Lwem i najprawdopodobniej Lwem w życiu. Lubi ryzykować i potrafi konsekwentnie dążyć do celu. Jako dyrektor generalny zarządza zespołem liczącym ponad 150 osób i twierdzi, że nie sprawia to jej większych kłopotów. Najtrudniej zawsze jest z doбором odpowiednich pracowników — pomimo dość wysokiego poziomu bezrobocia w naszym kraju, ludzi pracowitych, uczciwych i odpowiedzial-

nych, którzy nie potrzebują przypomnienia o ich obowiązkach, nie jest zbyt wielu. A przecież właśnie o takich dla większości pracodawców chodzi. Pani dyrektor potrafi docenić dobrego pracownika, stara się też często nie zmieniać personelu. Nie zważając na ogrom pracy, zawsze znajduje chwilę na dyskusję z pracownikami, którzy często proszą panią dyrektor o rozmowę. Wiedzą, że potrafi każdy zmagający się problem rozstrzygnąć sprawiedliwie i szybko. Uczy się na własnych błędach, chociaż uważa, że ich po prostu nie powinno być. A skoro są, każdy powinien ponosić ich konsekwencje.

### Cukiernie — wizytówką firmy

Znajdująca się naprzeciwko kina Vingis cukiernia „Tagatis” jest

jednym z bardzo przytulnych i miłych miejsc do wypicia małej czarnej. Należy zaznaczyć, że do wyboru oferują tu bardzo wiele rodzajów kawy, pysznych ciast i ciasteczek, lody o około 20 różnych smakach. Już w najbliższym tygodniu cukiernia zaprosi na kolejny rytas — lody z owocami przygotowane według specjalnej receptury. Nie sposób oprzeć się przed wymienionymi paczkami, szarlotką z bitą śmietaną i tortami jogurtowymi, które są prawdziwym niebem dla podniebienia i, co najważniejsze, nie szkodzą naszej sylwetce. Już za miesiąc w centrum stolicy, przy ulicy Wileńskiej swe podwoje otworzy kolejna cukiernia „Tagatis”.

Po wieloletniej pracy zdecydowaliśmy, że brakuje pewnej wizytówki naszej firmy, czyli cukierni, w której klient mógłby otrzymać zawsze świeże ciasteczka czy inne wyroby według upodobania. Staramy się też zażyczyć tradycji — na Boże Narodzenie proponujemy naszym klientom makowce, na Wielkanoc — mazurki, przyjmujemy różnorodne zamówienia na wyroby cukiernicze z okazji ślubu, chrztu, pierwszej komunii, jubileuszy oraz innych uroczystości rodzinnych. Zapraszamy na szkolenia specjalistów z Polski, skąd w większości pochodzą przepisy na nasze wyroby — uchyla rąbka tajemnicy swego biznesu pani Danuta.

### Być jedynie mamą i żoną

Nasza rozmówczyni jest mamą dwóch synów, osiemnastoletnich bliźniaków, oraz... ośmiomiesięcznej córeczki Natalii-Marianny i obecnie jest na macierzyńskim

urlopie, więc firmę jedynie odwiedza.

— Rozkoszuję się byciem tylko mamą i żoną, bo są to niesamowite przeżycia. Jednak jestem świadoma, że, niestety, nie mogłabym czuć się spełniona, gdybym miała do spełnienia tylko te dwie role. Firma jest ważną częścią mojego życia, z której nie mogłabym zrezygnować — twierdzi dyrektor generalny.

Potrafi wiele zdziałać również dlatego, że z mężem stanowią bardzo udany związek. To w nim znajduje wsparcie i pomoc, ufa mu i wie, że zawsze może na nim polegać.

Zapytana, które cechy najbardziej są potrzebne kobiecie do osiągnięcia sukcesu, po pewnym namyśle twierdzi, że stanowczość.

Nie uważa, że kobiecie w biznesie jest trudniej. „W niektórych wypadkach może nawet łatwiej” — dodaje z figlarnym uśmiechem.

Zawsze może pozwolić sobie na urlop, w czasie którego jednak odpowiada na telefony i sama dzwoni do firmy, aby być na bieżąco. Lubi marzyć, jednak woli nie mówić o swych marzeniach.

### Działalność charytatywna

Firma „Tagatis” jest sponsorem wielu akcji charytatywnych, konkursów i świąt organizowanych również przez redakcję „Kurier Wileńskiego”. Już na początku działalności obdarowywała swą produkcją domy dziecka. Jest firmą otwartą na ludzi pod każdym względem, być może właśnie dlatego, że od wielu lat dyrektorem generalnym jest szczęśliwa i spełniona pod każdym względem kobieta.

Alina Sobolewska

## 10 powodów dla których dobrze jest mieć 30 lat

### Magiczny wiek

Trzydziestka — to magiczny wiek. Po jej przekroczeniu kobieta zaczyna akceptować siebie. Zmieniają się jej relacje z otoczeniem. Przystaje zdanie innych traktować jak wyrocznię. Potrafi sama podejmować decyzje. Już wie, kim jest i dokąd zmierza.

1. Zaczynasz się podobać. Nie martwisz się, że nie jesteś piękna jak Monica Belucci i zgrabna jak Kate Moss.

2. Nie wierzysz już, że gdy zgubisz pięć kilogramów, twoje życie będzie wyglądało inaczej.

3. Na pytanie kelnera: „smako-

wało?” umiesz odpowiedzieć zupełnie szczerze: nie!

4. Kiedy po wspólnie spędzonej nocy facet rzuca: zadzwonię, nie traktujesz tego poważnie.

5. W supermarkecie przy kasie już nie chowasz nerwowo pudełka prezerwatyw pod proszkiem do prania i paczką chusteczek.

6. Idąc do łóżka z przystojnym facetem, o którym marzyłaś od wielu miesięcy, nie wciągasz brzucha i nie zastanawiasz się cały czas, czy na pewno dobrze wyglądasz.

7. Gorącego SMS-a od nowego narzeczonego nie przesyłasz wszyst-

kim swoim koleżankom. I nie uzgadniasz z nimi odpowiedzi.

8. Akceptujesz już tradycję niedzielnych obiadów u rodziców. Potrafisz, nie nudząc się, dyskutować z ojcem o ostatnich posunięciach rządu, a z mamą o rewelacyjnym przepisie na ciasto.

9. Przyswoiłaś sobie wiele obcojęzycznych nazw. Wiesz, co to znaczy „al dente”, bezbłędnie wymawiasz café au lait, anchois, tzatziki.

10. Potrafisz odróżnić prawdziwą przyjaźń od milej znajomości. I cieszysz się i jednym, i drugim.

### Moje mieszkanie

### Jak wyczyścić stół?

Lakierowany lub politurowany stół nabierze blasku, jeśli przetrzemy go białym jajka ubitym na sztywno z odrobiną cukru. Kurz i powierzchowne zabrudzenia usuną odpowiednie środki w sprayu.

Drewniany stół można też przetrzeć korkiem od butelki i lek-

ko przemyć ściereczką zwilżoną letnim mlekiem. Gdy drewno wyschnie, wcieramy w nie cienką warstwę wosku o półpłynnej konsystencji lub stosujemy preparat zawierający woski pszczele. Tłuste plamy na stole zlikwidujemy, posypując je obficie talkiem, przykrywając tłuste miejsce bibułą

i przeciągając po niej kilka razy lekko ciepłym żelazkiem. Plamy z wody pokrywamy popiołem z papierosa, zmoczonym kilkoma kroplami oliwy jadalnej i wcieramy tę mieszaninę zgodnie z układem stojów. Następnie dokładnie osuszamy to miejsce i woskujemy.

## Zasady zdrowego odżywiania się

### Cukier tak, ale...

Możesz codziennie zafundować sobie coś słodkiego, ale w niewielkich ilościach.

Sprawiaj sobie przyjemności: raczej kawałek wyśmienitej czekolady niż tabliczkę byle jakiej. Wybieraj dania, które zawierają jak najmniej kalorii w jak największej objętości. Na przykład porcję odtłuszczonego białego sera z łyżeczką cukru lub konfitur czy sałatkę owocową na podwieczorek. Jedz powoli. Uczucie sytości pojawia się dopiero po 20 minutach. Jeśli więc szybko pochło-

niesz swoją porcję, zjesz zbyt dużo, zanim poczujesz się najedzona. Uważaj na słodziki. Są od 100 do 400 razy słodsze od sacharozy! Bardzo pożyteczne przy odchudzaniu, nie powinny jednak wymykać się spod kontroli. Słodzik sprzyja bowiem postawom kompensacyjnym: „skoro słodzę kawę tabletką Sweetexu, a nie cukrem, mogę pozwolić sobie na ciastko”. Zjadamy więc nie tylko porcję słodczy, ale i tłuszczu, a w efekcie dostarczamy o wiele więcej kalorii, niż słodząc cukrem.

### Warto wiedzieć

### Energia w zapachu

Złe samopoczucie minie dzięki kilku kroplom pomarańczowego aromatu.

Gdy czujesz, że dopada cię melancholia... zmień perfumy. Teraz potrzebujesz mocnych bodźców, np. wody toaletowej z wyrazistym pomarańczowym akcentem. Dowiedziono bowiem, że pachnidła z domieszką cytrusowych esencji w nucie mają szczególne właściwo-

ści. Nie tylko dodają seksapilu, lecz także cudownie poprawiają humor. Sięgnij więc w chwili znużenia po perfumy z dodatkiem pomarańczy i mandarynki, a z pewnością już po kilku minutach poczujesz się weselsza i bardziej rześka. Znakiem rozpoznawczym takich „energetyzujących” woni jest flakon lub tylko jego nakrętka w kolorze ekspresyjnej pomarańczy.

Bardziej zdecydowani pakują walizki, inni tylko gadają, że w takim kraju mieszkać nie będą

# Młodzież o wstąpieniu do Unii Europejskiej

Za jakieś czterdzieści lat do ciebie, przyszła babciu w fartuszkach, i do ciebie, odległy dziadku z fajką, przyjdzie wnuk – świeżo po lekcji historii. I zapyta: „A jak to było, kiedy Litwa wchodziła do Unii Europejskiej?” Co opowiecie? O masowym wykupywaniu soli? O akcji zapalania kraju, żeby nawet Marsjanie zobaczyli, co za państwo zaszczyca Europę swym przystąpieniem? O koncercie na Placu Katedralnym? Czy nic z tych rzeczy nie będziecie już pamiętać?

Co dla dzisiejszej młodzieży znaczy przystąpienie do Unii?

Na coś nowego, zaleźnie od wielu czynników, czekamy z entuzjazmem, obawą, niecierpliwością, strachem... Dla niektórych Unia Europejska jawi się jako Jeździec Apokalipsy, który zabierze wszystko i zostawi nas ogołoconych, bez soli w zupie, bez praw, bez pieniędzy, z monstrualnymi cenami w sklepach. Inni wiążą z europejskim związkiem wielkie nadzieje. Co prawda, ani jedni, ani drudzy nie wierzą w lepsze życie. Optymiści zamierzają po prostu wyemigrować, korzystając z szerzej otwartych granic.

## Za chlebem?

„Nie widzę dla siebie przyszłości na Litwie – mówi Ania, studentka drugiego roku filozofii. – Nieraz ze swoim chłopakiem kombinowaliśmy, jak by tu wyjechać do Niemiec albo Szwajcarii.

Nie mam zamiaru myśleć, jak za 450 litów wykarcić swoje dzieci. U nas nie wiadomo, kiedy będzie lepiej. Unia Europejska jest dobra, ale nie dla takiego państwa, jak nasze. Powinna się zmienić od razu mentalność ludzi”.

Zgadza się z tym Odeta, która uczy się na trzecim roku informatyki: „Przecież niektórzy utożsamiają Unię ze Związkiem Radzieckim. Ja też nie oczekuję nie wiado-

„Jeśli nie chcesz mojej zguby, koszulinę daj mi, luby”

## Osobliwe prezenty gwiazd

Kto w muzyce preferuje cięższe brzmienia i bardziej skomplikowane akordy, a słodkimi gwiazdkami pop pogardza zawzięcie, postępuje niesłusznie. Nie tylko ze względów chrześcijańskich.

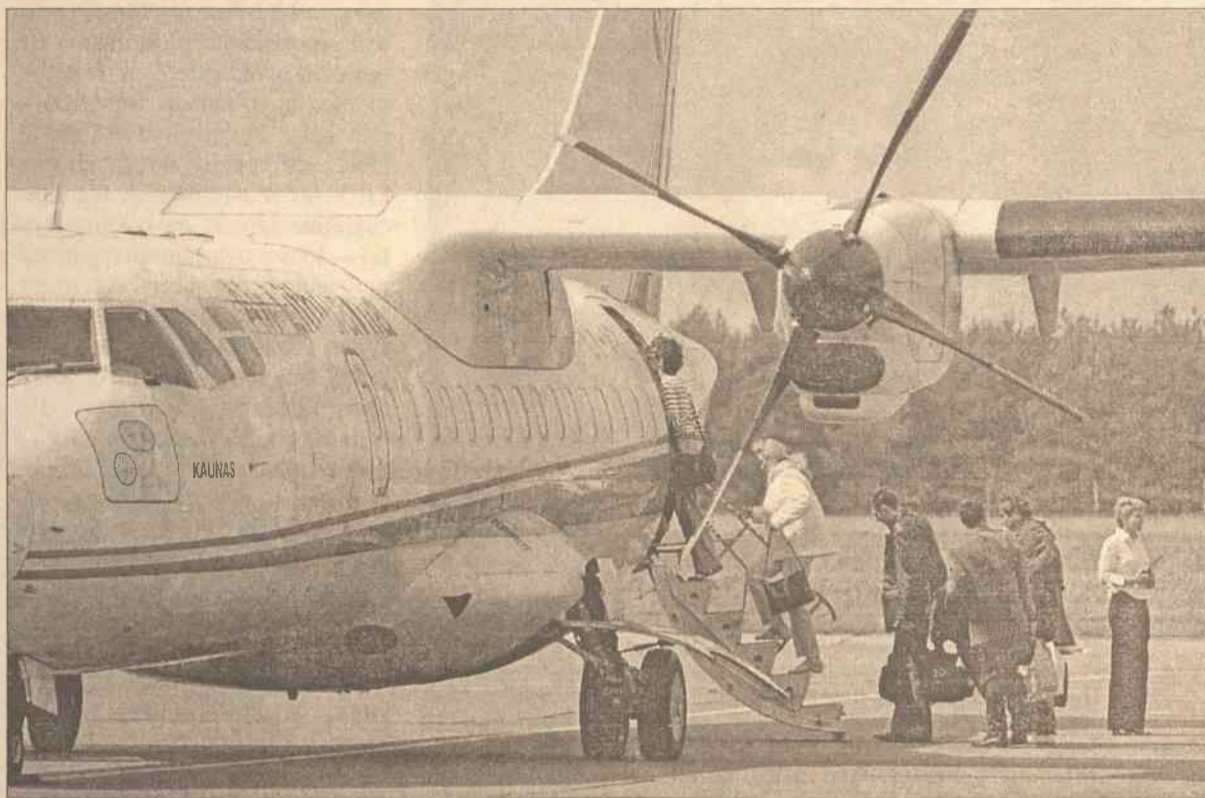
Nawet same gwiazdy nie żywią do siebie antypatii, odwrotnie, rozplywają się w uprzejmościach i znakach uznania. Jednoczą się nie

Składanka weteranów rocka

## Znów na listach

Olbrzymią popularnością cieszy się płyta „Greatest Hits” grupy „Guns N'Roses”. Tylko w Europie krążek rozszedł się już nakładem 1,2 mln egzemplarzy

Płyta z 14 przebojami zespołu znajduje się na czele list najlepiej sprzedających się albumów w Wiel-



Młodzież wyjeżdża i nie zawsze chodzi jej tylko o pieniądze

Fot. ELTA

mo jakich cudów, ale przecież to nie nowy obóz socjalistyczny. Poza tym, wszyscy czekają, że Unia będzie nas karmić i pić, a jeśli tak się nie stanie, to dopiero będą narzekania! Ludzie w ogóle nie umieją pracować. Owszem, nasze państwo nie dba o pracującego człowieka tak, jak powinno. Ale też nie ma w społeczeństwie świadomości, która funkcjonuje na Zachodzie – żeby mieć pieniądze, trzeba dużo pracować. Nie tylko osiem godzin na stołku czy w fabryce. Cóż, to też niezupełnie w porządku, ale we współczesnym świecie o pozycję, pieniądze, sukces ciężko się walczy. Ja zdaję sobie z tego sprawę i jestem gotowa do konkurowania, zdobywania, pokonywania... Inaczej się nie da”.

## Koper za euro

Mirka, studentka filozofii, w wejściu do Unii widzi plusy i mi-

nusy, zarówno dla siebie, jak i całego państwa. Mówi: „Na globalnych korzyściach czy niekorzyściach się nie znam, bo polityka to nie moja ulubiona sfera. Podobno o połowę stanowią bilety na samoloty, więc na pewno z tego skorzystam. Latem wybieram się pracować do Wielkiej Brytanii – może zostanie na wakacje, a może na rok. W tym kraju, jak i w wielu innych, w ogóle nie chcą zatrudniać ludzi, nie będących obywatelami UE. To obowiązkowe wymaganie w każdym ogłoszeniu. Teraz będę mogła znaleźć legalną pracę. Łatwiej się dostać na uczelnie wyższe w Europie i opłata za naukę jest o wiele niższa. Ciekawa jestem, jak nasi ludzie zaakceptują nową walutę – euro? Wiadomo, mieliśmy już i ruble, i wagnorki, i lity... Ale śmiech mnie ogarnia na myśl, że np. jakaś pani Marysia w stołówce szkolnej bierze pół euro za bułkę. Albo babulinki na rynku pod Halą za euro kupują cebulę i koper”.

## Lepsze powietrze

Młodzież wyjeżdża i nie zawsze chodzi jej tylko o pieniądze.

Marek, lat 23, obecnie przerwał studia, przed paroma laty pracował w Holandii. Teraz intensywnie rozgląda się za pracą w Europie. Po prostu tęskni za „tamtym powietrzem”.

„Ludzie są inni, inny jest pogląd na człowieka jako jednostkę. A za uczciwą pracę otrzymuje się wymierne wynagrodzenie”.

Marek uważa, że ludzie w bogatszych krajach są po prostu na wyższym poziomie niż, np. na Litwie. Ma na to swoją teorię. „U nas podstawową troską jest byt. Ludzie dbają tylko o zdobycie pieniędzy, których zawsze brakuje. Tamtym nie brakuje pieniędzy, dlatego mogą zająć się innymi rzeczami. Rozwijają się, kultywują stosunki międzyludzkie. Właśnie do tego bardziej dążę niż do wypłaty trzy razy większej niż mam tutaj”.

Norah Jones gościnnie na płycie

## Jak ty komu, tak on tobie

Jones postanowiła odwzajemnić się twórcy swojego największego przeboju „Don't Know Why”

Jesse Harris, bo o nim mowa, skomponował kilka utworów na debiutancką płytę wokalistki – „Come Away With Me”, a także zagrał w nich na gitarze. W ramach rewanżu Jones zaśpiewała w pięciu nagraniach na kolejnym, trzeci już, longpay swojego przyjaciela i jego grupy The Ferdinandos. Album „While The Music Lasts” ukaże się 12 lipca nakładem wytwórni Verve Forecast. Gościnnie zaprezentują się na nim ponadto Bill Frisell i Van Dyke Parks.

Poprzednim krążkiem Harris'a był „The Secret Sun” z maja 2003 roku. Na nim głos Norah Jones sły-

## Wileńska Starówka za kasę? Nie!

Unia Europejska jak miotełka wymiata skrzętnie młodych, wykształconych, ambitnych ludzi z kraju. Czy ktoś jeszcze chce zostać?

„Ja chcę – Olga jest zdecydowana. – Obce kraje pociągają mnie tylko turystycznie. Chcę zwiedzić cały świat, ale człowiek powinien mieszkać tam, gdzie jest mu dobrze. Mnie dobrze jest w Wilnie, wśród swoich przyjaciół, rodziny... Czasem aż głupio się czuję – wszyscy tylko marzą o wyjeździe. Bardziej zdecydowani już pakują walizki, inni jedynie gadają, że w takim kraju mieszkać nie będą. A ja wcale nie narzekam, myślę, że dobry fachowiec wszędzie zarobi na utrzymanie”.

Olga nie uważa, w przeciwieństwie do Marka, że Europejczycy to wyzwoleni ludzie. „Nie mówię, że są źli. Fakt, na ulicach więcej tam uśmiechów. Ale to uśmiechy powierzchniowe. A żeby pójść w odwiedziny do kolegi, trzeba uprzedzić o tym dwa dni wcześniej. Wszyscy zagonieni, nie mają dla siebie czasu. Ja już chyba wolę zarobić mniej, ale pójść po pracy na spacer po Starówce, a potem kupić butelkę wina i wpaść do koleżanki, która przyjmie, nawet jeśli będzie już spać. Wariackie tempo życia w zasadach konkurencji to nie dla mnie”.

A więc za czterdzieści lat do ciebie, ambitna babciu, i do ciebie, wykształcony dziadku, przyjdzie wnuk i zapyta, jak to było. Opowiesz, co będziesz pamiętać. A potem spojrzysz przez okno (na trzydziestym siódmym piętrze twego własnego biurowca, gdzieś w centrum Londynu? Paryża? Amsterdamu? Wiednia? Wilna???) i pomyślisz to, co zwykle myślą dziadkowie i babcie: „Jak ten czas szybko leci... Dopiero wstępowaliśmy do Europy...”

Małgorzata Kozicz

chać w jednej piosence – „What Makes You”.

Tymczasem pannie Jones nie brakuje pracy. Oprócz rewanżowych występów na płytach swych dobrodziejów, pokazała się także w legendarnej „Ulicy sezamkowej”.

Co prawda, odcinek z jej udziałem nagrany został jeszcze w zeszłym roku, lecz zaprezentowany został całkiem niedawno. Program z udziałem wokalistki uświetnił 35-lecie popularnego serialu. Artystka wykonała w nim parodię utworu „Don't Know Why”. W wersji „sezamkowej” kawałek nazywał się „Don't Know Y”. Norah, będąca od zawsze fanką telewizyjnego programu, powiedziała, że udział w nim „był jedną z najsympatyczniejszych chwil w całej karierze”.



Liga Mistrzów: W finale zagrają FC Porto i AS Monaco

## Nad Stamford Bridge zaległa cisza

Gdy rozpoczynały się rozgrywki Ligi Mistrzów, londyńscy bukmacherzy przyjmowali zakłady na FC Porto w stosunku 50:1, a na AS Monaco 66:1. Ale to te dwie drużyny zagrają w finale.

Chelsea miała do odrobienia stratę dwóch goli z pierwszego meczu. W 45. minucie plan został wykonany. Pierwszą bramkę zdobył w 22. min Jesper Gronkjaer pięknym strzałem zza linii pola karnego, po którym piłka wpadła w okienko bramki Flavio Romy. Gdy Frank Lampard podwyższył na 2:0 po szybkiej wymianie podań między Mario Melchiotem i Eidurem Gudjohnsenem, wszyscy na stadionie Stamford Bridge byli w siódmym niebie. Ten wynik oznaczał awans Chelsea. Radość trwała minutę. W doliczonym czasie do pierwszej połowy stało się coś, co wstrząsnęło piłkarzami i kibicami londyńskiego klubu. Lewą stroną uciekł Melchiotowi nie pierwszy i nie ostatni raz Jerome Rothen. Gdy dobiegł do linii końcowej, dośrodkował na głowę Fernando Morientes. Piłka minęła bramkarza Carlo Cudicini i odbiła się od słupka. Stał przy nim Hugo Ibarra, a piłka wkrótce znalazła się w siatce. Cudicini protestował, że Ibarra odbił piłkę ręką. Protestowali inni piłkarze Chelsea i w efekcie Gronkjaer zobaczył czerwoną kartkę. Powtórki telewizyjne nie wyjaśniły do końca tej sytuacji, ale wydaje się, że pomocnik Monaco rzeczywiście zagrał ręką. Sędzia Anders Frisk był nieugięty i zaliczył gola.

Chelsea prowadziła „tylko” 2:1 i musiała strzelić jednego gola, by doprowadzić do dogrywki i dwa, żeby awansować do finału. Kolejne niewykorzystane sytuacje (strzał z kilku metrów Gronkjaera nad poprzeczką i główka Gudjohnsena



AS Monaco jest pierwszym klubem francuskim, który zakwalifikował się do finału Ligi Mistrzów od 1993 roku, gdy Puchar Europy zdobyli piłkarze Olympique Marsylia  
Fot. EPA-ELTA

w poprzeczkę) coraz gorzej wpływały na psychikę graczy Chelsea. Wcześniej, w pierwszej połowie, nie wykorzystali co najmniej trzech stuprocentowych okazji i chyba o tym pamiętali, bo gdy Morientes, po wymianie podań z Lucasem Bernardim, strzelił na 2:2, uznali, że mecz jest zakończony. Była dopiero 60. minuta, mieli sporo czasu, by powalczyć, ale nikt nie podjął rękawicy. Wszyscy bez wyjątku uznali się za pokonanych. Monaco też było zadowolone, więc przez ostatnie pół godziny na boisku nie działo się nic. Nad Stamford Bridge zaległa cisza.

Po meczu wesoło było tylko w szatni gości. Tryskały szampany. Shabani Nonda, który wcześniej twierdził, że triumf Monaco w Lidze Mistrzów jest możliwy tylko na

Playstation, zmienił zdanie. Trener Didier Deschamps, który w krótkim czasie zrobił zawrotną karierę, szczególnie chwalił Morientesa: „Na wielkie mecze potrzebny jest wielki piłkarz. On jest wielkim piłkarzem, najlepszym w moim zespole. Podrywa cały zespół do boju, ma duży wpływ szczególnie na młodszych graczy, którzy przy nim czują się silniejsi”. Deschamps ma teraz szansę dołączyć do elitarnego grona — Miguela Munoz, Giovanniego Trapattoniego, Johana Cruyffa i Carlo Ancelottiego, którzy zdobywali Puchar Europy jako zawodnicy i trenerzy. Jako piłkarz, wygrał Ligę Mistrzów z Olympique Marsylia i Juventusem Turyn.

Chelsea Londyn — AS Monaco 2:2 (2:1)

**Dla Chelsea:** J. Gronkjaer (22), F. Lampard (45); dla Monaco: H. Ibarra (45+2), F. Morientes (60). Żółte kartki: Gronkjaer, J. Cole, Johnson (Chelsea) oraz Evra, Bernardi, Rothen (Monaco). Sędziował A. Frisk (Szwecja). Widzów 37 132.

**Chelsea:** Cudicini — Melchiot (63, Johnson), Gallas, Terry, Bridge — Gronkjaer, Lampard, Geremi (69, Parker), J. Cole — Gudjohnsen, Haselbaink (69, Crespo).

**Monaco:** Roma — Givet, Rodriguez, Squillaci (46, Plasil), Evra — Ibarra, E. Ciss?, Bernardi, Rothen — Giuly (67, Prso), Morientes (81, Nonda).

Pierwszy mecz 3:1. Awans do finału, który odbędzie się 26 maja w Gelsenkirchen — Monaco.

## 24. Międzynarodowy Turniej Lajkonika w Piłce Ręcznej Sportowcy z Ejszyszek w Krakowie

W końcu kwietnia br. piłkarze ręczni (chłopcy i dziewczęta) z Ejszyskiej Szkoły Sportowej zostali zaproszeni na 24. Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej o puchar Lajkonika Krakowa.

W tegorocznym turnieju wzięła udział rekordowa liczba zespołów — 37 z Polski i z zagranicy.

Trzeba zaznaczyć, że nasze zespoły z Ejszyszek, zarówno chłopców jak i dziewcząt, wypadły bardzo dobrze, zdobywając odpowiednio — 7 i 9 miejsca.

Pierwsze miejsce wywalczyły bardzo silne zespoły z Szwecji. Wszystkie spotkania wśród chłopców i dziewcząt, zarówno w eliminacjach, jak i w półfinałach oraz finałach, toczyły się w bardzo zaciętej walce i na wysokim poziomie.

Uczestnicy turnieju nie tylko brali udział w sportowych zmaganiach, ale również zwiedzili przepiękny Kraków i okolice. Szczególnie niezapomniane wrażenie wywarło Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Na zakończenie chciałbym w imieniu wszystkich uczestników serdecznie podziękować Stowarzy-

szeniu „Wspólnota Polska” oddział w Krakowie (dyrektor pani Krystyna Gąsowska) za pokrycie kosztów pobytu w Polsce i przejazdu, Waldemarowi Gramkowi, dyrektorowi Zespołu Szkół Ogólnokształcących Sportowych Nr 1 w Krakowie, prezesowi SKS Kusy'emu, głównemu sędziemu turnieju Wojciechowi Marcinkowi, jak również dyrektorowi zajezdni autobusowej w Solcownikach Edwardowi Oblaczyńskiemu oraz kierowcom braciom Szyszko za bezpieczną podróż.

Podczas uroczystości otwarcia turnieju nie zabrakło elementów olimpijskich, co nie dziwi, biorąc pod uwagę, że już niedługo w Atenach rozpoczyna się Igrzyska Olimpijskie — największe święto sportowe na świecie. Dlatego m. in. uczniowie odczytali apel olimpijski do całej młodzieży świata.

Uczestnicy turnieju odnieśli niezapomniane wrażenia z tegorocznej sportowej rywalizacji, jak i wspólnej zabawy oraz wzajemnego poznania się, co będzie zachętą do udziału w przyszłorocznym jubileuszowym turnieju.

Michał Sienkiewicz  
Ejszyski

## Hokejowy Bóg kibicował Amerykanom — Koniec czeskiego snu

„To już koniec. Czesi wyeliminowani”, „Złoty czeski sen się skończył”, „Zostały nam tylko lzy i lzy” — takie tytuły domowały wczoraj na pierwszych stronach wszystkich czeskich dzienników. To komentarz do meczu ćwierćfinałowego rozgrywanego w Czechach mistrzostw świata w hokeju, w którym drużyna gospodarzy przegrała z reprezentacją Stanów Zjednoczonych.

„Na karne, które decydowały o awansie do półfinału, już nie patrzyłem. Cały mecz był na granicy zawału serca. Bałem się o to, czy przeżyję. Mieliśmy ogromnego pecha. Nie mogę uwierzyć, że po tak fantastycznej grze nie udało się nam awansować. Hokejowy Bóg tym razem trzymał kciuki za hokeistów amerykańskich” — powiedział właściciel małej piekarni w centrum Pragi — Jan Horzava.

„Graliśmy w domu. Oczekiwania były ogromne. Przegraliśmy. Ale to jest sport, i okrutny, i piękny. My wyeliminowaliśmy Amerykanów na olimpiadzie w Nagano. Teraz nam za to zapłacili. Czasami jest tak, że wygra ten, kto jest lepszy, ale czasami ten, kto ma więcej szczęścia. My

ten mecz przegraliśmy sami. Prowadziliśmy już 2:0 i nie potrafiliśmy utrzymać tego wyniku. Graliśmy bardzo ofensywnie stwarzając Amerykanom okazję do kontr i zyskiwania przewagi liczebnej w naszym paśmie obronnym” — powiedział w komentarzu do meczu najdroższy hokeista świata, gwiazda czeskiej drużyny, Jaromir Jagr. Trener czeskiej reprezentacji, Slavomir Lener, który podziękował za ogromne brawa, jakie jego drużyna otrzymała w Sazka Arenie od ponad 17 tysięcy kibiców obserwujących spotkanie z USA, powiedział, że takiego wsparcia widzów jeszcze nie przeżył.

Czeskie media, podkreślając ewidentny brak szczęścia hokeistów w meczu z USA („ogromną” ilość słupków i poprzeczek — także w karnych) oddają cześć drużynie amerykańskiej, pisząc, że bez wielkich gwiazd w swym składzie potrafiła zagrać zespołowo, wspaniale zmieniać rytm gry i walczyć do końca. O awansie drużyny USA zdecydowały karne. Gola nie strzelił żaden z czeskich hokeistów (dwa razy poprzeczką). Zwycięską bramkę zdobył w ostatniej serii obrońca Andy Roach.

## Sprintem



• Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Atenach wkraczają w decydującą fazę. Na sto dni przed ich rozpoczęciem rząd grecki wyraził przekonanie „na 100 procent”, że wszystko będzie gotowe na czas. Ateny uzyskały prawo gospodarza tegorocznych igrzysk olimpijskich w 1997 roku. Prace nad przygotowaniem tej gigantycznej imprezy zaczęły się jednak... z trzyletnim opóźnieniem, po tym jak zwłoka poważnie zaniepokoił się Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

• W walce o brązowy medal mistrzostw LKL wileński zespół Sakalai pokonał ekipę Šiauliai Szawle 92:83 (22:21, 19:25, 26:22, 25:15) i w serii do trzech zwycięstw prowadzi 1:0. W szeregach wilnian najwięcej punktów zdobył Aivaras Kiaušas — 19.

• Włosi Gilberto Simoni i Stefano Garzelli oraz Ukrainiec Jarosław Popowicz będą faworytami 87. Giro d'Italia, który rozpocznie się w sobotę w Genui. „La Gazzetta dello Sport”, organizator i patron medialny wyścigu, najwyżej ocenia szanse tych właśnie kolarzy, a z opinią redakcji największego włoskiego dziennika sportowego zgadza się duża część ekspertów. Simoni, Garzelli i Popowicz w takiej właśnie kolejności stawali na podium zeszłorocznego Giro.

• Koszykarze San Antonio Spurs w drugim meczu półfinałowym Konferencji Zachodniej ligi NBA ponownie pokonali Los Angeles Lakers i prowadzą w rywalizacji play off do czterech zwycięstw 2-0. Kolejne spotkanie odbędzie się w niedzielę w Los Angeles. Największy wkład w wygraną 95:85 miał francuski rozgrywający „Ostróg” Tony Parker, który zdobył 30 punktów, z czego osiem w decydujących fragmentach czwartej kwarty.

• Plejada gwiazd sportu i rozrywki znajdzie się w sztafecie niosącej pochodnię z ogniem olimpijskim w Stanach Zjednoczonych. Olimpijski ogień w USA pojawi się 16 czerwca, a opuści cztery dni później. W sztafecie znajdą się m.in. dziewięciokrotny mistrz olimpijski w lekkiej atletyce Carl Lewis oraz inni wybitni biegacze, jak Michael Johnson, Edwin Moses czy Gail Devers. Olimpijską pochodnię poniesie także były gwiazdor koszykarskiej ligi NBA Magic Johnson oraz znane aktorki Jennifer Aniston i Angelina Jolie. Sztafeta niosąca olimpijski ogień przed igrzyskami w Atenach będzie najdłuższa w historii. Odwiedzi 27 krajów na pięciu kontynentach. Pochodnię poniesie ok. 11 tysięcy osób. Sztafeta wyruszy w drogę 4 czerwca.

Stronę na podstawie PAP i BNS przygotował  
Walenty Dunowski

# Najważniejsze — to należeć do rodziny!



ASTOR DIZAINAS / McCANN-ERICKSON VILNIUS

Rozmawiajcie bezpłatnie,  
bez żadnych ograniczeń!

Wszyscy klienci BITÉ, którzy zamówili usługę „ŠEIMA”, ze swoimi bliskimi będą przez całą dobę rozmawiać za 0,00 Lt/min.!

Abonenci innych operatorów, przechodząc do BITÉ, mają możliwość zachowania swego aktualnego numeru telefonu. Prócz tego korzystają oni ze specjalnych warunków usługi „ŠEIMA”.

**0,00** Lt/min.

za rozmowy ze swoimi bliskimi

Obszerniejsza informacja  
pod tel.: 1501 (8 699) 23230  
(koszt dzwonka — 0,30 Lt),  
[www.bite.lt](http://www.bite.lt)

Dla lepszego życia

**bite**

(Zam. 213)

## PRACA

Dziewczyna (magister zarządzania i marketingu, jęz. litewski, polski, rosyjski, angielski) poszukuje pracy. Vilnius, tel. 240 12 00, 8 612 92850

Kupię działkę ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha).  
Tel. 8 601 11050,  
8 614 71002

## SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam tanio używane, w dobrym stanie, damskie i dziecięce ubrania oraz książki w języku polskim i rosyjskim.  
Tel. 8 676 52851

Sprzedam lub wypożyczę suknię do pierwszej komunii.  
Tel. 8 650 28057

Sprzedam mikrobus RAF 2203 (Latwija), 1992 r., w dobrym stanie.  
Tel. 277 44 02, 8 670 22545

Sprzedam kiosk na ul. Žirmūnų przy sklepie „Saulutė”.  
Tel. 277 44 02, 8 670 22545

Kupię samochód GAZ-67, Moskwicz 400-402, stare rowery, motocykl.  
Vilnius, tel. 8 673 38624

Sprzedam VW Passat Pickup 1983 r. 1.9, gaźnik, wspomaganie kierownicy, szyberdach.  
Vilnius, tel. 262 13 79, 8 612 04520

## USŁUGI

Odnawianie starych oraz produkcja nowych drzwi, framug, futryn. Wstawianie.  
Tel. 8 676 75756, Stanisław

Kapela „Stare-Jare” i wodzirej na wesela i inne uroczystości, zabawa na całego.  
Tel. 8 659 98622

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

## DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking.  
Vilnius, tel. 8 611 40432

## RÓŻNE

Wycieczki: do Szydłowa na Górę Krzyży, do Kalwarii Żmudzkiej. Tel. 8 611 88901

Wycieczki: Suderwa-Dukszty-Kiernów-Mejszagoła.  
Tel. 8 611 88901

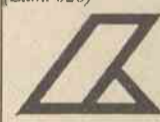
## Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal  
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"  
Vilnius, Skrobly 31,  
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt  
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



(Zam. 426)



LISENAS  
UŽDARŲ AKCINĖ BENDROVĖ  
Vilnius, tel. 265 32 61



PRODUKCIJA  
CUKIERKŲ



UAB "KLION"

zatrudni:

- ślusarzy samochodowych
- kierowców samochodów ciężarowych

(Zam. 190)

Vilnius, Birbinių 4A, tel./faks. 261 83 85

## Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gėlių g. 4,  
tel. (8 5) 212 01 24

(Zam. 106)

Kaprizas

Tanie tłumaczenie dokumentów (zwrotu ziemi, pełnomocnictw, dyplomów i in.). Zatwierdzamy podpisem notariusza.  
Tel. 210 86 66, 8 659 69979, godz. 9.00-17.00 (również w soboty).  
(Zam. 054)

## ODWIERTY WODY

Nowoczesny niemiecki sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ
- SPRZĘT DO GROMADZENIA WODY



KAUNO HIDROGEOLOGIJA

www.hidrogeol.lt



(Zam. 170)

Przedstawicielstwo w Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.

Viešbutis  
PUŠIS

Witamy Państwa w hotelu „Pušis”

60-miejscowy hotel usytuowany jest w prestiżowej dzielnicy Wilna — na Zwierzyńcu, obok Zakretu.

Oferujemy: przytulne pokoje jednomiejscowe (20 euro) i dwumiejscowe (38 euro) (jedno- i dwumiejscowy w kompleksie z natryskiem i WC)

DUŻE ZNIŻKI stałym klientom i grupom

Do usług — pomieszczenia konferencyjne, kawiarnia, transport, sprzęt biurowy.

ul. Blindžių 17, 08111 Vilnius,  
tel. +370 5 2683999, tel. faks +370 5 2721305,  
e-mail: pusis@pusishotel.lt, www.pusishotel.lt

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW  
A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)

Organizujemy kursy kategorii  
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!  
Nauka jazdy w  
warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;  
Vileišio 18; Laisvės pr. 53  
Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100  
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717  
Pabrada, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

PRENUMERATA  
na czerwiec trwa tylko  
do 20 maja!

Wydanie codzienne indeks 0044  
20 Lt (1 mies.); 120 Lt (6 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227  
17 Lt (1 mies.); 102 Lt (6 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172  
5 Lt (1 mies.); 30 Lt (6 mies.)

“KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.  
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ “Vilnijos žodis”,  
bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

## Wydanie codzienne w księgarniach

“Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdninkų 20), “Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

## Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotówkach na konto:  
VŠĮ “Vilnijos žodis”, nr 51124018481111000020760445 Bank Polska  
Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

## Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

## Przelewu można dokonać:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879  
Beneficiary's bank's name: AB bankas “NORD/LB Lietuva”  
S.W.I.F.T. AGLB LT 2X  
Beneficiary's name: VŠĮ “Vilnijos žodis”  
Beneficiary's address: Birbinių g. 4A,  
02121 Vilnius -30, Lithuania



O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt

## OGŁOSZENIA DO “KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE  
DO “KURIERA WILEŃSKIEGO”  
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE  
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym  
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:  
UAB „Dešimt balų”,  
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87



Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

## KUPON

## BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)  
wydrukujemy nieodpłatnie  
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełnij kupon prosimy przesłać  
na adres redakcji  
z dopiskiem “Dział reklamy”:  
Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia \_\_\_\_\_

telefon, (kod miasta) \_\_\_\_\_

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI

Wydawnictwa Szkolne  
i Pedagogiczne

prezentują  
co sobotę na antenie  
Radia Znad Wilii  
w godz. 8:00-9:00  
program

o najnowszych  
książkach,  
podręcznikach,  
pomocach  
naukowych oraz konkurs  
z atrakcyjnymi nagrodami.

ZNAD WILII  
103.8 FM



WYDAWNICTWA  
SZKOLNE  
I PEDAGOGICZNE

(Zam. 410)

## Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Zauważcie mnie...”  
Kamila Bordowska (Wilno)



„Żeby wszystko dobrze było i życzenie się spełniło”  
Kamila i Łukasz Bukienacy (w. Arniany II, rej. malacki)



„Zielona polana”  
Eligijus Balukonis (Szumsk, rej. wileński)



„Jak wesoło dzisiaj będzie, wyruszymy z tobą wszędzie”  
Olgierd Gołubowski (Zujuny, rej. wileński)

15 maja — Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Mejszagole

### Zespół Pieśni i Tańca BORUTA (Polska)



zaprasza na koncert, który się odbędzie  
w auli szkoły polskiej w Mejszagole  
15 maja br. o godz. 18.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”. Wśród widzów zostanie rozlosowanych 15 prenumerat „Kuriera Wileńskiego”.

Obraz w obrazie

## Laserowe oko

Amerykańska firma Microvision opracowała laserowy system wyświetlający obrazy bezpośrednio na siatkówce oka.

System umożliwia przekazywanie dodatkowych danych zmysłowi wzroku — „obrazu w obrazie”. Chirurdzy mogliby korzystać z niego podczas operacji, żołnierze byłby zapoznawani w ten sposób z informacjami istotnymi na polu walki, a mechanicy mogliby wyświetlać sobie „przed oczami” schematy naprawianych urządzeń. System wykorzystuje mikro-lasery, przesyłające na siatkówkę sygnały, które mogą być odbierane przez wzrok jako normalny, rzeczywisty obraz. Da się go umieścić w dowolnym miejscu pola widzenia — na przykład u góry czy w centrum. Urządzenie pierwszej generacji, nazwane Nomad Expert Technician System składa się z komputera i systemu wyświetlającego obraz. Kosztuje 4000 dolarów.

System składa się z czterech części — elektroniki, źródła światła, skanerów i optyki. Zastosowany tu laser ma bardzo małą moc (rzędu tysięcznych części wata), dlatego — jak zapewniają twórcy urządzenia — jego użytkowanie jest całkowicie bezpieczne. Chodzi nie tylko o małą moc, ale także o to, że laser ani na chwilę nie zatrzymuje swojego promienia w jednym miejscu siatkówki.

Prekursorem systemu firmy Microvision były stosowane w armii tak zwane „wyświetlacze przeziernie”. Obrazy są w nich wyświetlane na przezroczystych taflach umieszczonych przed oczami — na przykład pilotów samolotów bojowych. Nowy system to znaczny krok naprzód — zapewnia kolorowy, przestrzenny obraz, który towarzyszy użytkownikowi bez względu na to, gdzie ten kieruje swój wzrok. BBC

## Pogoda

### Ciepło, ale deszczowo

Dziś w wielu rejonach deszcz, lokalne burze. Wiatry z kierunków wschodnich w porywach 15-18 m/sek. Temperatura 17-22 stopnie.

Jutro w wielu regionach deszcz, temperatura w nocy 9-14, w dzień 14-18 stopni ciepła.

## Kalendarium

\* Piątek (7.V) jest 128 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 241 dni.

\* Znak Zodiaku — Byk.

\* Imieniny: Ludmiły, Augusta, Ludomira.

\* Wschód Słońca — 5.27, zachód — 21.05.

\* Długość dnia 15 godz. 38 min.

\* Księżyc. Pełnia — od 3 maja. Dzień Odrodzenia Litewskiej Prasy i Książki

## Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 7 maja 2004 r.

### Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8375
Dolar australijski	2,0728
1000 rubli białoruskich	1,3143
Dolar kanadyjski	2,0669
Frank szwajcarski	2,2272
Korona czeska	0,1073
Korona duńska	0,4640
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,0863
100 forintów węgierskich	1,3774
Juanie chińskie	0,3428
Łat lotewski	5,2464
Korona norweska	0,4231
Złoty polski	0,7275
Rubel rosyjski	0,0982
Korona szwedzka	0,3784
1 mln lir tureckich	1,9522
Griwna ukraińska	0,5325
Korona słowacka	0,0860

## Pozostaną pomniki

### Pogrzebać Lenina

Władze Moskwy wyraziły przekonanie, że wcześniej czy później będzie trzeba pochować ciało wodza rewolucji październikowej Włodzimierza Lenina. „To trzeba będzie uczynić. Jeśli jesteśmy krajem chrześcijańskim, to ciało człowieka niewątpliwie należy złożyć w ziemi” — powiedział agencji Interfax wicemercer Moskwy, Michaił Mień.

Przypomniał, że Lenin był ochrzczony, lecz także i o tym, że „w sposób bezwzględny walczył z Cerkwią i na jego rozkaz zabito wielu prawosławnych duchownych i zniszczono wiele świątyń”. Zabal-samowane ciało wodza bolszewickiej rewolucji spoczywa w mauzoleum na moskiewskim Placu Czerwonym od jego śmierci w 1924 roku. Eksperci, którzy przeprowadzają rutynowe kontrole zmumifikowanych zwłok, zapewniają, że ciało zachowa się w stanie niezmiennym jeszcze przez co najmniej sto lat. Opr. W. D.



## Uśmiechnij się

Do szpitala dla umysłowo chorych wpada zdenerwowany mężczyzna:

— Czy nikt od was nie uciekł?

— Nie! A dlaczego pan pyta?

— Bo właśnie ktoś porwał moją żonę...  
\*\*\*

Do lekarza psychiatry przychodzi kobieta i mówi:

— Panie doktorze, z moim mężem dzieje się coś dziwnego. Jak wypije kawę, wpada w szał i zjada całą filiżankę. Zostawia tylko uszko.

— A to faktycznie dziwne. Uszko jest najlepsze.  
\*\*\*

Jaś pyta Matgosię:

— Co muszę ci dać, żebyś pozwoliła się pocałować?

— Narkozę — odpowiada Matgosia.  
\*\*\*

Jasiu zmęczony przychodzi do domu z torbą pełną jabłek.

Mama pyta:

— Jasiu, skąd masz tyle jabłek?

— Od sąsiada.

— A on o tym wie?

A Jasiu na to mówi:

— No pewnie, przecież mnie gonil.

## Międzynarodowy cyrk „Fantazja”

Występy będą się odbywały do 9 maja:

we wtorki i środy — o godz. 18

w czwartki i piątki — o godz. 15 i 18

w soboty i niedziele — o godz. 12, 15 i 18

w Wilnie przy centrum handlowo-rozrywkowym „Akropolis”

(Zam. 200)